

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOSCIANSKI

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 do 2 po południu.

Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.

Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy
Kasa czynna od 11 do 1-ej.

Opłata pocztowa uliszczona ry-
czałem.



PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZcie SIĘ!

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

WARSZAWA, ul. Warecka № 7

Redakcja — tel. 176-70.

Administracja — tel. 120-13.

Drukarnia — tel. 173-43.

Konto czekowe P. K. O. Nr. 175.

NUMER POJEDYNCZY
20 GROSZY.

ROZBROJENIE.

Wkrótce odbędzie się w Genewie konferencja rozbrojeniowa, w której po raz pierwszy weźmie udział Rosja sowiecka, co jest bezsprzecznie zjawiskiem dodatnim. Nie „zrewolucjonizuje” ona konferencję, ani nie „zdemaskuje” jej uczestników, jak nie zrewolucjonizowała i nie zdemaskowała konferencji gospodarczej, nie narzuci jej też swego stanowiska, ale sam fakt zejścia z dotychczasowej nieprzejednanej drogi bojkotu Ligi Narodów i nawiązania przynajmniej wspólnych rozmów z przedstawicielami państw innych jest niewątpliwie pożądany, zwłaszcza, że wobec wszechwładztwa „staliniizmu” w dobie obecnej, postawa Rosji sowieckiej może ulec pewnym wahaniom i zmianom także w stosunku do Ligi Narodów. Dopóki jednak nie wstąpi do Ligi, żadnych praktycznych skutków pobytu delegatów sowieckich w Genewie być nie może. Przeciwnie, w obecnym stanie rzeczy udział Rosji uniemożliwi tylko w jeszcze wyższym stopniu rozbieżność poglądów i dążeń uczestników konferencji na sprawę rozbrojenia.

Rozbrojenie! Wiadomo, że głównym celem i racją powstania Ligi Narodów było właśnie rozbrojenie. Ale dziś jest ono najboleśniejszym jej punktem. Dopóki Liga zajmuje się takimi lub innymi odcinkami współpracy międzynarodowej i reguluje je mniej lub więcej pomyślnie, spełnia ona swe zadanie w miarę sił i możliwości, ale gdy tylko na porządek dzienny zjawi się sprawa rozbrojenia, Liga stale zawodzi. Dlaczego?

Rozbrojenie sięga najgłębiej w byt i interesy państw. Dość wskazać na Polskę, której budżet wojskowy pochłania 1/3 wydatków państwowych, albo na Belgię, która teraz właśnie przeżywa kryzys rządowy w związku ze sprawą długości czasu służby wojskowej. W splocie czynników, decydujących o stosunku do sprawy rozbrojenia, główną rolę odgrywa: położenie geograficzno-prawne danego państwa i wewnętrzny układ sił polityczno-społecznych. Inaczej przedstawia się sprawa rozbrojenia dla Polski, położonej pomiędzy Niemcami a Rosją, inaczej dla Niemiec, którym wolno mieć tylko 100-tysięczną armię, inaczej dla Rosji, traktującej zbrojenia własne, jako środek interwencji najeźnawczy; inaczej dla Francji, dążącej do zabezpieczenia układu stosunków, opartych na traktacie wersalskim; inaczej dla Włoch faszystowskich, przepojonych planami imperialistycznymi.

Sprawa komplikuje się jeszcze bardziej, gdy przejdziemy do rozbrojenia na wodzie. Ameryka, po klęsce ostatniej konferencji rozbrojeniowej, jest na najlepszej drodze do zdystansowania Anglii i wydarcia jej tytułu „królowej mórz”. Anglia zdaje sobie z tego sprawę i czuje się wobec Ameryki, stojącej poza Ligą Narodów, coraz więcej skreślana właśnie tą Ligą. Stąd wzrastająca niechęć Anglii do wiazania się układami europejskimi i zbliżenie do niemieckiego stanowiska w sprawie rozbrojenia — naprzekór Francji, uznającej ścisły związek między rozbrojeniem na lądzie i na morzu, a także między sprawą rozbrojenia a układami politycznymi.

Tyle o stanowisku urzędowym najważniejszych państw. Rzecz jasna, że tych stanowisk uzgodnić niepodobna i że na tej drodze nie uzyska się porozumienia. To też komisaż rozbrojeniowy przy Lidze Narodów, nie mogąc znaleźć wspólnego punktu wyjścia, zabrnęła w dyskusjach nad techniczną stroną rozbrojenia i jej szczegółami — rzecz bezwzględnie pożyteczna i ważna, ale tylko wtedy, gdy się już przystępuje do rozbrojenia, a tymczasem nie ma zgody na samo rozbrojenie, lecz przeciwnie: ogromne

TEN, KTO PRACUJE, MA PODWOJNE OBOWIĄZKI WOBEC TYCH, CO PRACY SĄ POZBAWIENI
CAŁA KLASA ROBOTNICZA ŻĄDA ZASIŁKÓW DLA WSZYSTKICH ZAREJESTROWANYCH BEZROBOTNYCH, POMOCY DLA NICH W NATURZE, PODNIESIENIA WYSOKOŚCI ZASIŁKÓW.

ROKOWANIA POLSKO-NIEMIECKIE O TRAKTAT HANDLOWY

POMYŚLNY PRZEBIEG ROKOWAŃ

Berlin, 22 listopada. (AW.). Prasa berlińska podaje bardzo optymistyczne wiadomości o rokowaniach dyr. Jackowskiego z min. Stresemannem. Zdaniem dzienników berlińskich zapatrywanie to podziela również niemieckie sfery miarodajne. Pisma niemieckie donoszą, iż w

najważniejszych punktach poglądy zostały uzgodnione tak, iż widoki dla przyszłych rokowań są bardzo korzystne. Nawet pisma prawnicze odnoszą się z mniejszym sceptycyzmem do sprawy dalszego rozwoju akcji porozumiewawczej z Polską.

PARAFOWANIE POROZUMIENIA W SPRAWIE DRZEWA

Berlin, 22 listopada. (PAT.). Wymiana zdań między dyr. Jackowskim a ministrem Stresemannem w sprawie gospodarczych stosunków polsko-niemieckich kontynuowana była przez cały przeciąg dnia dzisiejszego. O godz. 7-ej wieczorem parafowane zostało porozumienie w sprawie drzewa. Układ ten przewiduje możliwość wywozu z Polski do Niemiec w przeciągu jednego roku ustalonego kontyngentu drzewa tartego, z tem, że import tego drzewa do Niemiec jak i eksport drzewa okrągłego z Polski odbywać się będzie z za-

stosowaniem obecnie obowiązujących stawek celnych. Jednocześnie rząd polski zapewnił kontyngenty przywozowe na pewne towary niemieckie, ligujące na listach bojowych zakazów przywozu. Podpisanie umów nastąpi formalnie w najbliższych dniach w Warszawie przez p. ministra Spraw Zagranicznych Zaleskiego i p. posła Rauschera. Umowa wejdzie w życie z dniem 1 grudnia r. b. Rozmowy między dyr. Jackowskim a ministrem Stresemannem będą kontynuowane przez dzień jutrzejszy.

WNIOSEK „LABOUR PARTY” O VOTUM NIEUFNOŚCI DLA RZĄDU BALDWINA

Londyn, 22 listopada. (PAT.). Premier Baldwin oświadczył w Izbie Gmin, iż dyskusja nad wnioskiem „Labour Party” o wyrażenie rządowi votum nie-

ufności w związku z sytuacją w przemysle węglowym — odbędzie się w dn. 29 b. m.

NOWY GABINET W BELGII.

PROGRAM NOWEGO GABINETU

Bruksela, 22 listopada. (PAT.). Pojawili się urzędowe komunikaty o utworzeniu nowego gabinetu. Według dzienników, w programie nowego rządu znajdować się będzie m. in. szybkie zbadanie spraw terminu

służby wojskowej, zagadnień polityki gospodarczej: równowagi budżetu, oraz kwestii redukcji i uproszczenia podatków, jak również wykonania wielkich prac inwestycyjnych.

REPREZENTACI KATOLIKÓW W RZĄDZIE

Bruksela, 22 listopada. (PAT.). Chrześcijańscy demokraci postanowili wziąć udział w nowym gabinecie, w skład którego wejdzie 4-ch katolików, w tej liczbie Jaspas, jako szef gabinetu, de

Broqueville, jako minister obrony narodowej, 4-ch liberalów, w tej liczbie Hymans, jako minister spraw zagranicznych i 2-ch chrz. demokratów.

SOCJALIŚCI WOBEC PRZESILENIA

Bruksela, 22 listopada. (PAT.). Prezydium Rady Generalnej partii socjalistycznej odbyło w dniu dzisiejszym posiedzenie w celu rozważenia sytuacji politycznej. W wyniku obrad postano-

wiono nie przedsięwziąć żadnych kroków do chwili utworzenia nowego gabinetu i dopiero wówczas ustalić linię postępowania stronnictwa socjalistycznego.

WOJNA—BEZPRAWIEM!

PROJEKT SENATORA BORAH

Nowy Jork, 22 listopada. (AW.). — Z Waszyngtonu donoszą, iż senator Borah wznowił swój projekt, na podstawie którego wojna ma być uznana jako bezprawie. Projekt ten składa się

z trzech części: 1) kodyfikacji prawa międzynarodowego, 2) specjalnego oświadczenia, głoszącego, iż wojna jest zbrodnią, 3) statutu specjalnego Międzynarodowego Trybunału.

zbrojenia rozbroiły i rozbrajają narazie wszelkie rozbrojenie!

Pozostanie zasługą wiekopomną rządów Macdonalda i Herriota w r. 1924, że znalazły wspólną podstawę do rozwiązania sprawy rozbrojenia w słynnej formule: bezpieczeństwo, arbitraż, rozbrojenie, wbrew stanowisku Anglii urzędowej i Niemiec urzędowych, stawiających rozbrojenie na plan pierwszy i niezależnie od sprawy bezpieczeństwa. Na ostatniej sesji Ligi Narodów dążyła inicjatywie tow. Paul-Boncoura przyjęto częściowo ową formułę, będącą kamieniem węgielnym Protokołu Genewskiego. Ale jest to narażenie platoniczne wyznaczenie wia-ry chwiejnej i rozdarłej sprzecznościami komisji. Dziś sprawa rozbro-

jenia w Europie, jako ostatniego etapu w walce o trwały pokój, zależy głównie od Anglii, w Anglii zaś od tego, kto sprawuje rządy. Dlatego wybory do parlamentu angielskiego, odbywające się w roku nadchodzącym, od których Partia Pracy spodziewa się decydującego dla siebie zwycięstwa, mają także dla sprawy rozbrojenia pierwszorzędne znaczenie. I tylko po tych wyborach, sprawa ta albo posunie się naprzód w myśl Protokołu Genewskiego, albo pozostanie na dzisiejszym punkcie, t. zn. Europa po pomyśle pieszczotliwie staczać się będzie w odmet wojen i barbarzyństwa.

J. M. B.

Z. P. P. S.

Posiedzenie plenarne Z. P. P. S. dla zakończenia prac w obecnym Sejmie i Senacie odbędzie się w piątek, 25 listopada, o godz. 5 pp. w Sejmie.

Obecność wszystkich towarzyszy posłów i senatorów bezwarunkowo konieczna.

Przewodniczący (—) Z. Marek.

POWRACAJĄCA FALA

Czy zdajecie sobie sprawę, jak łatwo różni ludzie złożyli do „sklepu starych zabawek” swoje najświętsze z przed roku jeszcze ideały, swoje marzenia? Zawarli kompromis z szarzyzną życia, a twierdzą, że odpowiadają brjnemu życiu. Chcieliby uchodzić za realistów; wpadają zaś w cynizm. A dzieckiem rodzonym cynizmu jest zawsze karierowiczostwo.

Trzeba umieć cenić szczerą — i nie raz męczącą — rewizję przekonań. Ale nigdy szczerą i głęboką nie bywa rewizja na wzór znanych słów rosyjskiego poety:

„Spaliłem wszystko, co czcilem;
Czcę wszystko, co paliłem”.

Tej to właśnie łatwości, z jaką niektóre koła inteligencji przewracają do góry nogami swój światopogląd, — przeciwstawia się Socjalizm polski. Wierność Idei nie jest konserwatyzmem umysłów; wręcz odwrotnie, jest tylko

objawem charakteru. Wśród tych, co dzisiaj odchodzą od demokracji, znaleźć można i takich, którzy odchodzą po walce wewnętrznej, z prawdziwą męką. Większość wszakże ogromna odchodzi dla kariery, dla mody, dla interesu.

I tych ostatnich demokracja już więcej nie przyjmie...

W r. 1918 płynęła przez świat wielka fala ludowa. Dziś odepchnięto ją wstecz, lub spętano. Ale fala powróci. I wtedy rzuci się ku demokracji z powrotem tłum, bez trudu „rewidujący poglądy”. I wtedy właśnie zażądamy od niego rachunku sumienia.

Życie biegnie naprzód o wiele szybciej, niż ongi. Spójrzcie na Zachód, spójrzcie na Polskę; czyż nie widzicie, że fala już powraca?

A więc niedaleka jest godzina rachunku sumienia.

M. M-ski

PRZED WYBORAMI

PARTJA PRACY I „NAPRAWIACZE”

Obie te organizacje nie połączyły się, jak twierdzono, w jedno stronnictwo. Powstała tylko stała Komisja Porozumiewawcza pod przewodnictwem posła

Kościalskiego. I Partia Pracy i Związek Naprawy próbują odegrać podczas wyborów rolę grup centrowych.

CH. D. A ZW. LUD. NARODOWY

Opozycję swoją w stosunku do Rządu Demokracji Chrześcijańskiej określa, jako „opozycję rzeczową”. Narodowa Demokracja zajmuje stanowisko zacieście nieprzejednane. Dlatego też o wspólnej liście obu stronnictw dawnej „ósemki” nie może być tym razem mowy. Nie

jest zato wykluczone — co już podawaliśmy — współdziałanie Ch. D. z „Piastem”, a w Wielkopolsce, w Poznaniu i na G. Śląsku z N. P. R. (prawicą).

P. Korfanty nie zamierza kandydować; podobno tak samo p. Popiel.

WSRÓD CH. N.

Stronnictwo Chrześcijańskie - Narodowe płynie z trudem i wysiłkiem wielkim pomiędzy Scyllą a Charybdą. Pp. Dubanowicz i Stronicki radząby nie opuszczać narodowej demokracji w po-

trzebie. Inni przywódcy marzą o zjednoczeniu wszystkich odłamów konserwatywnych.

Jawny lub ukryty rozłam wydaje się rzeczą prawie nieuniknioną.

„SAMOTNOŚĆ, CÓŻ PO LUDZIACH!”

„Wszeghstanowa” Organizacja Monarchistyczna p. Cwiakowskiego stanie do wyborów „samodzielnie” i „z przyl-

bicą podniesioną”, aliiści... bez wyborców zgola.

„Wspaniałe osamotnienie” nie zawsze opłacał...

TRUDNOŚCI BLOKU „MNIEJSZOŚCIOWEGO”

W kołach sionistycznych zarysowuje się coraz mocniejsza opozycja przeciw samej koncepcji Bloku mniejszości narodowych. I w kołach „Undo” — rów-

nież. Pewien wybitny działacz ukraiński odpowiedział na pytanie nasze co do szans Bloku: „40 proc. za, 60 proc. przeciw”.

2. WALKA O SAMORZĄD TRWA! 2.

KOLEJ PRZYSZŁA NA RADOMSKO I ŻYRARDÓW

Wybory w niedzielę nadchodząca. Wszyscy robotnicy, wszyscy pracownicy głosować będą na listę Nr. 2, na

listę P. P. S. i klasowych związków zawodowych.

WYROK W PROCESIE INOWROCŁAWSKIM DZIESIĘCIU OSKARŻONYCH SKAZANO OGÓŁEM NA 84 MIESIĄCE WIĘZIENIA, 53 UNIEWINNIONO

Wczoraj zapadł wyrok w sprawie 63 towarzyszy z Inowrocławia, oskarżonych o udział w demonstracji publicznej, związanej z przewrotem majowym

w czerwcu 1926 r. Dziesięciu oskarżonych skazano ogółem na 84 miesiące i 53 uniewinniono.

SPRAWA P. KORFANTEGO

W SĄDZIE MARSZAŁKOWSKIM

Sąd Marszałkowski przesłuchiwał wczoraj przed południem pp. inspektora skarbowego Świątalskiego, mec. Choro-

wic, Chacińskiego, prezesa Ch. D. i ks. Kaczyńskiego.

Popołudnie Sąd poświęcił na odczytywanie dokumentów.

ZBLIZKA I ZDALEKA

CZY „WIELKIE CZASY”?

I.

Wyszła z druku bardzo zajmująca książka utalentowanego publicysty p. Józefa Wasowskiego o tytule dość zagadkowym „Wielkie Czasy”. Wszystko w tej książce jest ciekawe: jej rozpięcie i jej napięcie. Obejmuje olbrzymią ilość zagadnień, opasuje, jak gdyby, świat cały, materialny i duchowy, zagadnienia intelektu i moralności, jednostki i naród, narody i ludzkość. Obejmuje przeszłość i teraźniejszość. Obserwuje z astronomami nowe planety, cudzy, najwyższe ofiary człowieka i jego upadki. Śpiewa hymny na cześć postępu i cywilizacji i płacze nad jej upadkami. Prowadzi nas do teatru, na arenę literatury, poucza o nowych kierunkach i broni odwiecznej prawdy „piękna”. Broni demokracji przeciwko wrogom z prawej strony, a także przeciwko ochłokracji. Prowadzi czytelnika między wielkich ludzi czasu i każe mu obcować z Żeromskim i Francem, z Reymontem i Staszicem, z Leninem i Sawinkowem, z Kazimierzem Morawskim i Baconem.

P. Wasowski jest publicystą doświadczonym i wielce pracowitym. posiada olbrzymi magazyn przeczytanych książek. Jedyna to może rzecz która trochę uderza czytelnika, to tytuły książek, to nazwiska autorów. Dowodzi to tylko o wielkiej zasobności pióra. Gospodyni, która nas prosi na obiad, nie prowadzi nas do spiżarni, ani do kuchni: prosi nas do zastawionego stołu. Widzimy: piękna porcelana, szklanki i kieliszki, kwiaty i bielizna; spożywamy dary boże, nie pytając się, skąd się wziął zając, żali z Witano- wa, żali z Łunińca, gdzie rosy grzyby, skąd przywędrowała ryba, przekąski, alkohol, owoce. Gość wchodzi od stołu w najlepszym humorze i z namaszczeniem starym obyczajem całuje z wdziękiem ofiarowaną rączkę. Wydaje mi się, że publicysta tej miary, co p. Wasowski, jest trochę, jak owa gospodyni: daje nam rzecz skończoną, artykuł feljeton. Czy dziesięć, czy sto książek przeczytał, to rzecz drugorzędna. Chodzi o to, aby napisał rzecz pożywną, innym razem dowcipną, kiedy indziej znowu powiewną, kiedy indziej — natchnioną. Na palecie artysty rozrzucone są farby w porządku okropnym. Paleta bywa brudna, jak kuchnia źle pachnąca. Pedzel artysty wydobywa z tej brudnej palety najcenniejsze harmonie tak samo jak Brillat-Savarin (Bija Saware), słynny sędzia i smakosz francuski dobywał arcydzieła z źle pachnącej kuchni.

P. Wasowski jest człowiekiem wysoce pracowitym, czyta wiele i pisze wiele. Poucza czytelnika. Daje mu uczciwą strawę, smażoną na zdrowym maśle. Jest to intelektualista, który przedewszystkiem radzi

POZDROWIENIE

Cokolwiek bądź ze mną się stanie,
Wśród gwaru, czy w szczęścia zaciśnię,
Odnajdzie mnie zawsze wolanie:
„Ratuj mnie, towarzyszu!”

Pobiegne bez trwogi w noc ciemną,
Zbudzony z marzenia haszysz, —
Nie będziesz już sam, ale ze mną,
Daleki towarzyszu!

W olbrzymim i obcym mi tłumie,
Gdy wokół nieznani przybysze,
Odgadnę, rozpoznam, zrozumiem,
Gdzie moi towarzysze.

Dostrzegę ich oczy bez zdrady,
W ich głosie dźwięk czysty usłyszę,
Nie będę już sam wśród gromady —
Tam będą towarzysze.

I spojrzę przez ludzki tłum — mrowie,
Przez tłum, co jak lan się kołysze,
Uśmiechem ich zdala pozdrowię:
Bywajcie towarzysze!

Jesteśmy rozsiani po świecie,
Los różne koleje nam pisze,
Lecz siła olbrzymia w nas przecie
I żaden nas wicher nie zmiecie —
Jesteśmy towarzysze!

J. Oręza.

P.A.S.T.a KAPITULUJE?

Na skutek energicznej akcji prasy i związku abonentów przedstawiciele P.A.S.T.-y odbyli drugą konferencję dla omówienia palącej sprawy systemu licznikowego. Jak się dowiadujemy ze źródeł kompetentnych, uchwalono, aby

zarząd P.A.S.T.-y zwrócił się z odpowiednim wnioskiem do swych akcjonariuszów szwedzkich w sprawie ewentualnego wycofania się z zajmowanego dotąd uporczywie stanowiska w sprawie liczników.

NOWOCZESNE MIASTO W STEPACH KAŁMYCKICH

Przed wojną sądziło się ogólnie, że naród kałmycki skazany jest na wymarcie. Istotnie też ludność kałmycka w Rosji stała się zmniejszała i zdawało się, że niebezpieczeństwa wymarcia Kałmyków nie można już będzie odwrócić. Po rewolucji utworzyła się jak wiadomo, samodzielną Republikę Kałmycką, która wbrew wszelkim oczekiwaniom, bardzo pomyślnie się rozwija. Potomkowie koczujących Kałmyków zaczynają się obecnie przyzwyczajać do życia kulturalnego, zakładają szkoły i biblioteki i robią wszystko, co leży w ich mocy, by uratować naród przed zupełną asymilacją. W roku bieżącym przystąpiono do budowy głównej miasta, w którym skoncentrowane będzie

życie polityczne, kulturalne i gospodarcze narodu kałmyckiego. Tam, gdzie jeszcze niedawno stały namioty koczujących Kałmyków, wyrasta stopniowo wielkie nowoczesne miasto z pięknymi, wysokimi domami, budowanymi według najnowszych wymagań techniki. Główne miasto republiki kałmyckiej nazywa się Elłista. W ciągu 7 lat swej samodzielności Kałmycy założyli 156 szkół powszechnych i średnich, 2 szkoły techniczne, 10 bibliotek itd. Język rosyjski stopniowo ustępuje miejsca zaniedbywanemu tak przed wojną językowi kałmyckiemu, który zdobył sobie już pełne prawo obywatelstwa w szkołach i w życiu publicznym.

się rozumu, gdy pisze, ma wielki szacunek dla wiedzy, dla nauki, dla uczonego, dla prawdy. Spinoza bardzo przemawia do jego świadomości, niż p. Karasiówna. Ma pogardę dla kuglarzy tak samo w cyrku, jak na estradzie odczytowej. Wie, że światem rządzi prawa. że wszelka wartość ma swoje źródło w pracy człowieka, że z cierpienia wyrosta i wyrasta cywilizacja, postęp, wszystkie zdobycze człowieka. Nietylko z cierpienia, ale i z ukochania: człowieka, idei, instytucji. Ze przeznaczeniem człowieka na ziemi jest walka, jako że Psalterz poucza, iż „bojowaniem jest życie człowieka na ziemi...”, że skrzydła wyrastają człowiekowi od natchnienia, od muzyki, ale nie od oparów alkoholowych.

Dobrze czyni p. Wasowski, że swoją pracę codzienną zbiera w książki. Praca dziennikarza jest jak praca motyla. Trwa dzień jeden: do następnego numeru dziennika. Tej pracy powinno zostać świadectwo. Nie mamy wielkiego szacunku dla publicystów. Kto dziś pamięta o Kenigu, o Krzemieńskim, o Rembow- skim, o ks. Krupińskim? Pomarli i

nawet o wydaniu dzieł ich nikt nie pomyślał. Z trudem odnajdziesz miejsce, gdzie spoczęli na zawsze. A jednak pracowali w winnicy bożej, nie szatańskiej. Świecili, jak gwiazdy w nocy niewoli. Wiecej dawali, niż gwiazdy: nie tylko blaskiem świecili na ponurym firmamencie, ale wlewali w dusze zbiorowiska ludzkiego ciepło wytrwania.

Żle czynili, że za życia nie pomyśleli o ułożeniu mozaiki z nieprzełiczonych kamyczków ducha swego, które narodowi w darze przynosili.

P. Wasowski jest pracowity. Co lat parę daje czytelnikom tom swojej mozaiki. Sam wybiera co najlepsze kamyczki z produkcji każdego dnia. Sam jest swoim krytykiem. Sam nastawia pytle, przez które ma- kę swoją przepuszcza. Dobrze czyni, że pisze, że gromadzi, że układa, że każe zajmować się sobą wydawcy i księgarzowi. Trzeba mieć szacunek dla pracy swojej. Wtedy i czytelnik ją uzna i oceni. Trzeba pomóc czytelnikowi. Inaczej gotów on jest wszystkie działy sztuki porzucić i zamieszkac w — kinematografie.

Henryk Bezmanski.

WALKA O SAMORZĄD

GABIN (pow. Gostyński)

Cicha i spokojna miejscina ożywiła się na wiadomość o rozwiązaniu dotychczasowej Rady Miejskiej, w której zgrupowana grupa endecka ustawicznie przeszkadzała prowadzić prawidłową gospodarkę. Wybory wyznaczono na 27 listopada.

Komitet miejscowy naszej partii postanowił pierwszy raz wystąpić samodzielnie.

Najenergiczniej dotąd pracują P. P. S. i „Bund”.

Zgłoszono ogółem 9 list: Lista Nr. 1 — Związek żydowskich robotników, Nr. 2 — P. P. S., 3 — Sjonisci — prawica; 4 — Bund; 5 — niemiecko — ewangelicy; 6 — rolnicy i rzemieślnicy chrześcijanie; 7 — zjednoczona reakcja endecka; 8 — ortodoksi; 9 — bezpartyjni żydzi.

P. P. S. odbyła kilka wieców, na których przemawiali towarzysze z Gostynina Zabłocki, Kapturowski i Rutkowski oraz tow. Janiak z Kutna. W sobotę, dn. 19 i w niedzielę, dn. 20 listo-

pada — był wyświetlany film z Wiednia. Tow. poseł śledziński przemawiał o znaczeniu gospodarki miejskiej, oraz objaśniał niemieckie teksty filmu. Obecnych było najmniej 700 osób.

Organizacja nasza rozwija się ciągle; towarzysze energicznie pracują by P. P. S. odniosła zwycięstwo, a zwycięstwo to uzdrowiłoby ciężką atmosferę, jaką tu wytworzyła kołtunerja endecka.

Miasto Gabin ma 80 włók pięknego lasu. Według opinii lekarzy są tam miejsca zdrowsze od okolic Otwocka. Przy dobrej i celowej gospodarce można z Gabinetu wytworzyć ośrodek kultury i dobrobytu mieszkańców.

Dziś w Gabinie panuje okropna niedza; obecnie już jest przeszło setka bezrobotnych. Ludzie mieszkają po prostu w norach.

Wszyscy ludzie pracy będą głosować w niedzielę 27 listopada w Gabinie na liście P. P. S. Nr. 2!

ŻYRARDÓW

Akcja wyborcza do Rady Miejskiej trwa w całej pełni. Zgłoszono 19 list, z których 3 wycofano.

Lista PPS. i Związków Zawodowych oznaczona jest Nr. 2. Obóz „Wielkiej Polski” N. D. Ch. D., kupiectwo i właściciele nieruchomości idą w bloku, lista ich nosi Nr. 19. Żydzi rozbili się i wysunęli aż 6 list. „Sanacja” również rozbita: „Partia Pracy” i Związek Naprawy Rzplitej idą osobno. W „sanacji” brak zupełnie ideowego pierwiastka; odgrywają rolę jedynie ambicje osobiste.

Urzednicy Głównego Urzędu Pośrednictwa Pracy, których kierownik, p. Kłodowski, stoi na pierwszym miejscu listy Partii Pracy — przy kontroli bezrobotnych rozdają odezwy — i agituja za powyższą listą. Zgłaszający się do biura bezrobotni otrzymują wprawdzie odezwę, a potem dopiero stempel kontrolny. (I) Rej w tej agitacji wodzi nowozaangażowany przez p. kierownika pracownik, który znajduje się pod sądem, oskarżony o zdefraudowanie pieniędzy w Magistracie (ładna sanacja!).

RADOMSK

Od środy rozpocznie się wyświetlanie filmu o gospodarce socjalistycznej Wiednia. Przed wyświetleniem filmu w środę, odbędzie się wiec na którym przemawiać będzie m. in. tow. sen. Kluszyńska.

Nie lepiej ma się Zw. Napr. Rzplitej. Na drugim miejscu stoi kierownik szkoły powszechnej p. Plewiński, który w przeciągu jednego dnia zmienił przekonania polityczne z tego powodu, że nie umieszczono go na innej liście. Na pierwszym miejscu „naprawczy” stoi p. Raszewski, który rozgniewany jest na pepesowców za to, że nie chcieli położyć chodnika betonowego na prywatnym placu. Listy te budzą politowanie i prawdopodobnie nie uzyskają, ani jednego mandatu, ponieważ wystarczą te dwa nazwiska, aby na nie nikt nie głosował. Nie zaskodziłoby jednak, aby władze zabroniły agitować p. Kłodowskiemu w biurze, a p. Plewińskiemu w szkole, bo to naprawdę wygląda nie poważnie, a budzi tylko oburzenie mieszkańców.

Komunisty, ukryci pod nazwą „Błoku Jedności Robotniczej” nie wzbudzają zupełnie zainteresowania.

Lista P. P. S. Nr. 2 budzi wielkie zainteresowanie i mamy pewność że o- dniesie zwycięstwo.

Akcja wyborcza PPS., która prowadzona jest bardzo żywo, spotyka się z ogólną sympatią ludności. Robotnicy Radomska pódją śladami robotników Łodzi, Lublina, Siedlec, Radomia.

ZATWIERDZENIE KONFISKATY „CHŁOPSKIEJ PRAWDY”

Sąd Pokoju X Okr. rozpatrywał wczoraj sprawę tow. Marjana Nowickiego, redaktora odpowiedzialnego „Chłopskiej Prawdy”, oskarżonego z powodu umieszczenia w numerze wrześniowym tego pisma artykułu, krytykującego postępowanie Rządu.

Numer ten został skonfiskowany. Przedstawiciel komisariatu Rządu, opierając się na art. 49 „dekrety prasowego”, wniósł o umorzenie sprawy (po-

nieważ wydawnictwo nie zostało rozpowszechnione) i zatwierdzenie konfiskaty.

Adw. Litauer, obrońca tow. Nowickiego, wniósł o uchylenie konfiskaty, podając analizie wszystkie ustępy, za które Redakcja pociągnięto do odpowiedzialności.

Sąd umorzył sprawę, lecz konfiskatę „Chłopskiej Prawdy” zatwierdził.

DR. ADAM PRÓCHNIK.

PRZEZ PRYZMAT DOKTRYNY.

I.

Nakładem spółdzielni wydawniczej „Książka” wyszła niedawno drukiem książeczka Szczępana Runicza p. t. „Jak upadła Polska szlachecka”. Jest to próba ujęcia w zwięzłej charakterystyce ciekawej epoki ostatnich lat lat XVIII stulecia, epoki Konstytucji 3-go Maja i powstania Kościuszkowskiego. Jest to jednakowoż równocześnie „rewizja” poglądów na ową epokę panujących. Kampanię rewizyjną, dotyczącą tej epoki stoczono niedawno. Zainicjował ją prof. Adam Skalkowski, który w niewielkiej książeczce skupił cały szereg argumentów, obalających utarte poglądy o Kościuszkowie. W oświe- tleniu prof. Skalkowskiego Kościuszkowie okazuje się umysłem mniej niż przeciętnym, wodzem mniej niż miernym. Miałem sposobność na innym terenie przeciwstawić się tym poglądom. Ciekawych odsyłam do sprawozdania z odczytów dyskusji na Zjeździe historyków w Poznaniu r. 1925 i rozprawki mojej w „Przeglądzie Współczesnym” z r. 1926. Teraz oto jednak p. Runicz próbuje dokonać „rewizji” poglądów na swą epokę, że tak się wyrażę, z innej strony. Poddaje on surowej krytyce całą działalność sfer demokratycznych w latach 1788—1794, zwłaszcza zaś Staszica, Kołłątaja i Kościuszkę, z drugiej zaś strony znajduje słowo rehabilitacji dla zdaniem jego niesłusznie w historii oczernionych sfer konserwatywno-targowickich. Patrząc z jego punktu widze-

nia, różnica między Targowicą, a stron- nictwem patryjotycznym, zwolennikami i przeciwnikami powstania, znika niemal zupełnie. Są to dwie metody, zdążające do jednego celu, do obrony przywilejów szlacheckich, a ich ostra, wzajemna walka, to bodaj przykład nieporozumienia. Rewizja poglądów, jak wi- dać, sięga daleko. Czy sięga i głęboko, będziemy tu próbować wyjaśnić. Na wstępie już jednak nasuwa się uwaga, która i „rewizji” prof. Skalkowskiego się tyczy. Poglądy dotychczasowe są wynikiem długich i sumiennych badań szeregu ludzi. Mogą one naturalnie być mniej lub więcej słuszne i przeciw rewizji nikt się zastrzegać nie może. Nie uznajemy poglądów świętych i nienaruszalnych. Ale mamy prawo wymagać, aby ten, kto uważa się za uprawnio- nego do dokonania przewrotu w panu- jącej i naukowo uzasadnionej opinii, za- daniem swoje traktował poważnie. Rzu- cić rękawicę wielu latom i wielu tomom naukowej pracy w postaci kilkudziesięciu stronicowej broszury, w dodatku niezaopatrzonej nawet, jak broszurka p. Runicza, w źródłowe przypisy, ze- zwalające sprawdzić argumentację au- tora, to daleko od lekkomyślności, śmie- szności i niepoważności. Wolno każda prawdę naukowo udowodnić i każdy fałsz naukowo obalić, ale mamy prawo do- pominąć się, aby to się stało z zastoso- waniem całego aparatu naukowych me- tod. Prześlizgiwanie się po powierzchni faktów i tańczenie wśród nich „char- lestone’a”, nie zastąpi poważnej argu- mentacji i musi chybić cel. Popularna broszura nadaje się do udostępnienia udowodnionych naukowo poglądów, ale nie może być terenem, na którym się dowód przeprowadza.

Mimo, że p. Runicz na źródła się nie powołuje, każdy w źródłach epoki o- wej się orientujący łatwo poznać może, że podstawą jego „rewizji” nie są żadne nowe przyczyny źródłowe, że opiera się on wyłącznie na znanej literaturze, której zresztą nawet nie wyczerpał. Praca jego polega jedynie na nowej in- terpretacji dotychczasowego materiału faktycznego. Mimo grzechu pierworo- dnego, którym jest niepoważne potrą- cenie swego zadania przez autora, nie można zostawić go bez odpowiedzi. Broszura popularno-naukowa źle prze- myślana, służąca za oręż propagandy, a to było zdaje się zamiarem instytucji wydawniczej, może większe wyrządzić szkody, niż błędnie skonstruowana roz- prawa naukowa. Praca naukowa bo- wiem napotka zapewne na fachową o- cenę, która ją sprowadzi do odpowied- niej miary, broszura zostanie zlekce- ważoną i pójdzie w świat niecąc nie- widocznie opaczna legenda. Trzeba więc próbę nowego przemyslenia epok rozbiłowej poddać sprawdzeniu.

Po bardzo powierzchownej i płytkiej analizie stosunków społecznych Polski XVIII w. p. Runicz omawia ówczesną literaturę polityczną dotyczącą sprawy włóściańskiej i stwierdza, że na przy- kładzie Kołłątaja, Staszica, Kościuszkę i in., że projekty reform naogół ograni- czały się do projektów czynszowania, warunkowej wolności osobistej i reor- ganizacji wymiaru sprawiedliwości, ci- ska gromy na działaczy ówczesnego o- bozu postępowego, a przy sposobności i na „uczonych towarzyszy z PPS.”, którzy takiego to reakcyjnego, jak Ko- łłątaja, nazywają „ojcem demokracji polskiej”. Autor popadł tu w bardzo powszechny błąd, brak perspektywy hi-

storycznej. Aby ocenić działacza spo- łecznego pewnej epoki, historyk musi wejść na wzniesienie, stamtąd wnikać głęboko w warunki owej epoki, osadzić w wielu stron sytuację i wydać opinię, która nie może być inna, aniżeli wzglę- dna. Tymczasem autor usiadł na ni- zkim stołku bieżącej rzeczywistości, po- staciom dziejowym każe się do siebie przybliżyć, zamiast postępować od- wrotnie, i wypala im surową repri- mendę. Przy tak uproszczonym sposo- bie rozumowania, polegającym na sta- wianiu wszystkich działaczy politycz- nych bez względu na epokę pod jeden strychulec i na sprowadzaniu ich do je- dnego mianownika współczesnych — zapatrywań, niejedyn głośny reformator społeczny nie wytrzymałby próby po- dobego sądu. Okaże się, że Cyprian Grakchus chciał po prostu skolonizować ziemie, zamieszkałe przez chłopów kartagiń- skich i innych rzymskich bezrolników, a więc był nacjonalistą i że, mówiąc stylem p. Runicza, obaj bracia chcieli przez skromną reformę ochronić opty- matów od rewolucji społecznej. Okaże się, że w Grecji i Rzymie nigdy nie było demokracji, bo przecież owa szum- nie reklamowana „demokracja” tych czasów (naturalnie przez uczonych to- warzystów z P. P. S.) tolerowała insty- tucję niewolnictwa. Okaże się, że Ro- bespierre był przez dłuższy czas już w okresie rewolucji zwolennikiem monar- chii. Okaże się, że francuski komunista Cachin w r. 1917 prowadził w Rosji propagandę wśród robotników za kon-

tynuowaniem wojny z Niemcami. Oka- ze się, że bolszewicy popierali renesans kapitalizmu rosyjskiego w postaci Łw. Nepu. Iluż to wybitnych reformato- rów przeszłości, stanowiący przed suro- wym sądem p. Runicza, nie znalazłoby słowa odpowiedzi na zarzut, że nie mie- li wcale, ale to nawet w najmniejszym stopniu, wyobrażenia o dyktaturze proletariatu.

Zastosowawszy miarę czasu do budo- wania swych sądów, doszedłby p. Ru- nicz do wniosku, że pisarze demokra- tyzmi XVIII w. byli szczytami stronni- kami reformy społecznej, że chcieli re- formę tę przeprowadzać stopniowo, że byli zwolennikami taktyki umiarkowa- nej, że do szerszej reformy chcieli do- piero społeczeństwo wychować. M. in. należy też taktykę omówić krytycznie, resztą większe ich sama zmieniała no- doświadczeniach późniejszych poglądy na taktykę ruchu, można im zarzucić nieśmiałość poczynić, można twier- dzić, że inna taktyka byłaby bardziej na miejscu, można ich jednym słowem traktować jako demokrację błądzącą, ale nie można odmówić im miana de- mokracji. Pojęcie demokracji jest to po- jęcie ruchu, zdążającego w określonym kierunku emancypacji mas ludowych. Zarówno pierwsze kroki na tej drodze, jak i ostatnie zasługują na nazwę de- mokracji, mimo, że treść ich wewnętrz- ną dzieli cała przepaść dokonanej roz- wójki faktów i poglądów. Rewolucjo- nista jest każdy, który łamie przeszłość na korzyść przyszłości, demokracja jest każdy, który rozbija okowy niewoli lu- dowej, bez względu na to, czy pierw- sze, czy ostatnie rozrywa ogniwo.

„INTELIGENTNY“ POMYSŁ „ROZBIÓR“ LITWY

W „New-York Times“ z dn. 20 b. m. ukazał się artykuł, datowany w Berlinie, a opisujący jakieś zgola niesamowite a rzekomo istniejące projekty „rozbioru“ Litwy pomiędzy Polską a Łotwę. Polska miałaby wziąć Kłajpedę, Łotwa — resztę z Kownem, a Niemcy zato „korytarz gdański“.

Fantazja wyjątkowa, zapewne, ale inteligencja i znajomość — bardzo mizerna.

Co słychać na świecie?

KRONIKA TELEGRAFICZNA

NEDZA GÓRNIKÓW ANGIELSKICH. DELEGACJA BEZROBOTNYCH GÓRNIKÓW PRZYBYŁA PIESZO DO LONDYNU.

W ubiegłą niedzielę popołudniu przybyła do Londynu delegacja bezrobotnych górników w liczbie 260 osób z okręgów górniczych południowej Walii. Odbierając delegację przybyła z Walii do Londynu pieszo, idąc przez dwa dni. Przy przemarszu przybyłej delegacji przez Trafalgar Square witały entuzjastycznie bardzo licznie zebrane tłumy robotnicze. Celem przybycia na ten sposób do Londynu demonstracyjnej delegacji górników było wykazanie ludności Anglii skutków węglowej polityki rządu Baldwin'a i sędzią panującą w okręgach górniczych.

MŁODZIEŻ NACJONALISTYCZNA WSZCZYNIA AWANTURY W PARYŻU.

Na zorganizowanym w Paryżu przez Ligę Obrony Praw Człowieka i Obywatela zgromadzeniu doszło do poważniejszych wykroczeń ze strony młodzieży nacjonalistycznej. W chwili, gdy Victor Basch miał zacząć przemówienie, w rozmaitych punktach sali odezwały się gwizdania i okrzyki, które uniemożliwiły Baschowi wygłoszenie przemówienia. Młodzież prawicowa zażądała śpiewać Międzynarodówkę. Między obu grupami uczestników zgromadzenia doszło do gwałtownego starcia. Wszystkie szczyby w sali zostały wybite. Kilka kobiet zostało dotkliwie pobitych.

HECE ANTYSYEMICKIE W BUDAPEŚCIE.

Wczoraj w Budapeszcie doszło znowu do wybryków antysyemickich. Grupy studentów napadały na domy modlitwy i były obecnych tam żydów. W Szege-dynie nacjonalistyczna młodzież zmusiła studentów żydów do opuszczenia Uniwersytetu, przyczem nie obeszło się bez krwawych awantur. Wyższe władze policyjne zawiadomiły odpowiednie czynniki, że w razie powtórzenia się wykroczeń antysyemickich, policja zmuszona będzie do pogwałcenia autonomii wyższych uczelni.

TAJEMNICE ARMII JAPONSKIEJ.

Jeśli donosi z Tokio agencja Reutersa w ub. sobotę, gdy cesarz japoński dokonywał w Nagoi inspekcji wojsk po wielkich manewrach, pewien żołnierz, należący do klasy parjasów, wyszedł z szeregu i na kłęczkach przedstawił prośbę, aby cesarz zechciał interwenjować w sprawie złego traktowania parjasów. Żołnierz ten został niezwłocznie aresztowany. Cesarz podobno padłku wcale nie dosłuchał. Wszyscy oficerowie pułku podali się do dymisji, która jednak nie została przyjęta. Żołnierz zostanie prawdopodobnie ukarany rokiem więzienia.

KOMUNIKACJA TELEFONICZNA MIĘDZY MEKSYKIEM A KANADĄ.

Komunikację telefoniczną między Meksykiem a Kanadą zapoczątkowali wczoraj prezydent Calles i generalny gubernator Kanady lord Willingdon, wymieniając pozdrowienia.

SENSACYJNA OPERACJA SERCA.

W jednym ze szpitali, mieszczących się w pobliżu Sztokholmu (Szwecja), dokonano dwóch sensacyjnych operacji wycięcia skrzepu z serca. W obu wypadkach u pacjenta zjawili się skrzep w sercu i spowodował on stan zagrożenia życia. Jakkolwiek lekarze stwierdzili miłą śmierć, dokonano w obecności naczelników lekarzy szpitala operacji wydobycia skrzepu z serca, po której serce zaczęło znowu funkcjonować, a pacjenci wrócili do życia. Obaj wspomniani pacjenci mają znajdować się w dobrym stanie zdrowia. Wszelkie niebezpieczeństwo śmierci minęło. (PAT.)

WYCOFANIE 5-ZŁOTOWYCH BILETÓW PAŃSTWOWYCH

Obecnie znajduje się w obiegu 320 milj. zł. w 5-złotowych biletach państwowych. Z tej sumy 140 milj. ulegnie konwersji na 5-złotowe bilety Banku Polskiego, drugie zaś tyle będzie wybite w 5-złotówkach srebrnych. Pozostałe 40 milj. zł. zostanie uzupełnione bilonem niklowym.

OBJAWY ROKŁADU

Fermenty i walki w Rosji Sowieckiej. — Demonstracje. — Antysemityzm. — W wojsku. — Stalin o wolności prasy. — Perspektywy.

Rzecz niewatpliwa, i Rosja sowiecka i cały „Komintern“ przechodzą kryzys, — taki, jakiego nigdy jeszcze nie było w okresie minionego dziesięciolecia. Bywały w partii różne „opozycje“ i tarcia także wcześniej, ale takiego głębokiego kryzysu nie było nigdy ani w przybliżeniu. Słynna „platforma“ opozycji oświeciła, jakgdyby błyskawica, wszystkie kłaski i wszystkie braki sowieckiego ustroju.

Walka, jak wiadomo, przeszła już na ulicę i toczy się także w formie ulicznych demonstracji, jak za caratu nie przymierzając. Tak np. opozycja swymi ulicznymi demonstracjami zakłóciła nawet jubileuszowe uroczystości w Moskwie. „Prawda“ z 10 list. gwałtownie się oburza na te wystąpienia i nazywa je „próbami zerwania“ święta proletariackiego. Opozycjoniści — pisze — nawoływali robotników, aby albo wychodzili na demonstracje z hasłami obojętnymi, albo zupełnie nie wychodzili.

Czyż można, pisze „Prawda“, dalej jeszcze się posunąć, skoro na murach w dniach jubileuszu rozlepiono karykatury, w których partja komunistyczna była przedstawiona siedzącą za kratami.

Doszło do tego, pisze dalej „Prawda“, że gdy rozległ się okrzyk: „Niech żyje Centr. Komitet partii“, niektórzy opozycjoniści gwizdali!

Za granicą, oburza się gazeta Bucharina, jubileuszowe demonstracje bolszewickie „zrywają“ policja lub faszysta, a w Rosji sowieckiej... kto? „Za pięć minut socjalni demokraci“, t. zn. „trockiści“.

Na te demonstracje CK partji odpowiedział urzędowo „oświadczeniem“ („Izwiestia“ 15 b. m.), w którym stwierdza, że opozycjoniści własnowolnie okupują audytoria wyższych zakładów, urządzają tam masówki i biją (!), „przedstawicieli partyjnej linii“; że w dniu uroczystości jubileuszowych opozycjoniści „udałi się do zaulek i zaułeczków“, urządzali tam masówki, „wystawiając własną uzbrojona (!) straż“; zajmowali samowolnie różne lokale, usuwając rządowych komendantów (!) itd. Wobec tego CK postanawia usunąć z C. K. Kamieniewa, Smiłow, Rakowskiego, Jewdokimowa itd., zaś z partji wogóle Trockiego i Zinowiewa; sprawę zaś przynależności do partji wymienionych członków CK i innych oddać na rozpatrzenie zjazdowi partji 1 grudnia b. r.

Ciekawe, że w walce frakcyjnej coraz większą rolę grają nastroje antysemityczne. Prasa partyjna bardzo się skarży, że w samej partji antysemityzm szerzy się wszędzie. Ponieważ zaś wśród opozycji osób pochodzenia żydowskiego jest bardzo dużo (Trocki, Zinowiew, Kamieniew, Radek), więc „stalinowcy“ oddawna już korzystają z antysemitycznej broni.

W Rosji kursuje mnóstwo anegdot takiego np. rodzaju: Pytanie — co ma wspólnego Stalin z Mojżeszem? Odpowiedź: To, że Mojżesz wyprowadził żydów z Egiptu, a Stalin — z CK.

Sami „stalinowcy“ publicznie stwierdzają ten fakt antysemitycznej agitacji w partji. Tak np. w „Prawdzie“ z 12 list. zabiera głos w art. „Przeciw antysemityzmowi“ znany „podręczny“ (pomocnik) Stalina — Jarosławski i pisze (b. ostrożnie) o „oddzielnych wypadkach antysemityzmu w stosunku do opozycji“. Bywa także odwrotnie — niedawno w Moskwie, pisze, badano sprawę pewnego wybitnego opozycjonisty, który uważał za stosowne „demaskować“ narodowość jednego z „stalinowców“, tak jak to czynili „białogwardzieje“. Wobec tego, powiada Jarosławski, należy stwierdzić, że niema „nic głupszego“, jak szukać źródeł opozycji w pochodzeniu narodowościowym.

I armia także naturalnie została wciągnięta w cały ten kryzys. Na posiedzeniu CK Zinowiew (naturalnie,

przed wydanem) w polemice oświadczył, że ponieważ w Rosji (zgodnie z tezą opozycji) rośnie burżuazja i „kułak“, więc nic dziwnego, że i w armji odbija się ten proces; skład więc jej i nastroj stają się coraz mniej pewne. Co więcej —

Wśród wojen — speców wyrosli i podrastają ludzie, marzący o roli rosyjskiego Czan — kaj — szeka.

Sapronow jeszcze lepiej to sformułował:

Armia czerwona coraz bardziej grozi tem, że stanie się narzędziem przewrotu bonapartystowskiego.

Okrótnie się oburzył na to wódcz armii Woroszyłow, i na konferencji w Moskwie („Prawda“ z 12 list.) oświadczył:

Podle igrasztwo! Jednostki — zdraycy może są, zgadzają się Woroszyłow, może nawet grupki, ale nie więcej. Armia bowiem jest ludowa. Wśród komendantów robotników, powiada, stanowią 16 proc., zaś chłopci 59 procent..

Chłopi — 59% komendantów?! Niezbyt przekonywujący argument.

Tak trwa ta fermentacja w rządzącej „kompartii“, siedzącej coraz głębiej. Stalin prowadzi dość ciekawą taktykę (wzorowaną na Leninie) — chcąc, jak się to mówi, odebrać wiatr żaglom opozycyjnemu, sam wprowadza w życie niektóre ich postulaty, jak np. dotyczące industrializacji, pomocy biedniejszym żywiolom po wsiach, ograniczenia wybończych praw „kułaków“ etc. Ale dokąd zmierzają naprawdę?

„Platforma“ powiada, że w kierowniczych kołach „stalinowców“ pod wpływem zerwania z Anglią i innych trudności opracowuje się taki np. plan:

Uznać carskie długi; mniej lub więcej zlikwidować monopol handlu zagranicznego; wycofać się z Chin (!) i wogóle na pewien czas zrezygnować z poparcia ruchów narodowo-rewolucyjnych; wewnątrz kraju rozszerzyć „nep“ (stan posiadania prywatnego kapitału).

Nr. 24 opoz. „Sztandaru Komunizmu“ w Berlinie potwierdza, że taki plan opracowali prawicowi „stalinowcy“ (Rykowski) — do 200 milj. złotych rubli rocznie procentów chcą płacić zagranicznemu kapitałowi, chcą rozszerzyć polityczne prawa „kułaków“ i nową burżuazję itp.

Czy istotnie takie są dalsze plany „stalinowców“ lub ich prawicy — trudno powiedzieć. Demokratycznej kontroli i władzy w Z. RSS, niema. Właśnie przed kilkoma dniami Stalin w 6-godzinnej rozmowie z zagranicznymi gośćmi, którzy przyjechali na jubileusz, znowu bronił zniesienia wolności prasy. Biedni goście z Zachodu jakoś nie mogli tego odrzuć dobrze zrozumieć. Goście („Prawda“ 13 b. m.):

Dlaczego niema wolności prasy w Rosji?

O jakiej wolności mówicie? Jeśli dla burżuazji, to jej niema i nie będzie; jeśli dla proletariatu, to nigdzie na świecie niema takiej wolności prasy, jak w Rosji (!!!). Połączcie — najlepsze drukarnie itd. oddane są proletariatu.

— A dlaczego niema wolności prasy dla socjalistów (mniejszawików)? — Bo socjaliści (mniejszawicy i esery), „reprezentują u nas interesy obalonej burżuazji“ (dosłownie!).

Komedia. Szkoda, że goście jeszcze nie zapytali, dlaczego dla opozycji niema wolności prasy? Niezawodnie otrzymaliby odpowiedź, że i opozycja toruje drogi burżuazji. Słowem, niema wolności prasy ani dla burżuazji, ani dla socjalistów, ani dla „trockistów“. Ale dla „proletariatu“ (to znaczy tylko Stalina!) — jak nigdzie na świecie...

Czy p.p. goście zrozumieli, że to są kpiny?

Nic dziwnego, że w takiej stęchłej atmosferze proces fermentacyjny rozwija się dalej.

Kazimierz Czapliński.

KRONIKA POLITYCZNA

ROKOWANIA HANDLOWE POLSKO - NIEMIECKIE.

Przed paroma dniami wyjechał do Berlina p. St. Królikowski, naczelnik wydziału ekonomicznego w Min. Rolnictwa. P. Królikowski będzie brał udział w rokowaniach handlowych polsko - niemieckich.

WYMIANA WIEŹNIÓW KRYMINALNYCH.

Wczoraj w południe podpisana została w Min. Spraw Zagranicznych konwencja pomiędzy Polską, a Stanami Zjednoczonymi Ameryki Północnej, dotycząca wymiany więźniów kryminalnych.

Układy toczyły się bardzo długo wobec starań prawników, aby uniknąć konfliktu między tekstem nowego traktatu, a kilkoma kodeksami karnymi, obowiązującymi w poszczególnych dzielnicach Polski.

ZMIANY W ADMINISTRACJI SZKOLNEJ.

Na ostatnim posiedzeniu Rady Ministrów zostały zatwierdzone na wniosek Min. Dobruckiego następujące zmiany w administracji okręgów szkolnych: dotychczasowy kurator we Lwowie p. Rymar przeszedł w stan nieczynny; kurator wileński p. Ryniewicz został przeniesiony do Łodzi, kurator zaś w Białymstoku p. Gąsiorowski przeniesiony zostaje do Brześcia.

Kuratorem we Lwowie ma zostać p. Ign. Pytlakowski, obecny kurator lubelski, na jego zaś miejsce wysuwana jest kandydatura p. Pierackiego, wizytatora szkolnego z Depart. I Ministerjum Oświaty.

ORGANIZACJA WŁADZ WOJEWÓDZKICH.

Ministerjum Spraw Wewnętrznych opracowuje projekt organizacji władz administracyjnych I i II instancji. Ze sprawą tą jest związana sprawa przekształcenia Komisarjatu Rządu w Warszawie na Województwo Grodzkie.

REZULTATY INSPEKCJI MINISTERJUM SPRAW WEWNĘTRZNYCH.

Na podstawie złożonych sprawozdań inspektorów departamentów służby zdrowia M. S. W. stwierdzono, że ogólny stan sanitarny w Polsce uległ znacznej poprawie. Ilość orestaurowanych budowli w poszczególnych miastach wynosi od 30 do 35%, poza tem w szeregu wsi budowane są studnie i zabudowania hygieniczne. Stwierdzono, że pod względem sanitarnym województwa zachodnie, wbrew utartej opinii, przedstawiają się znacznie gorzej, niż centralne. Tyczy się to w pierwszym rzędzie Śląska i Pomorza.

Następna inspekcja odbędzie się w końcu listopada.

USTĄPIENIE GEN. CHARPY.

Dowiadujemy się, że szef francuskiej misji wojskowej w Polsce gen. Charpy ustępuje z zajmowanego stanowiska.

Już na ostatnim przyjęciu w Belwedrze z okazji pobytu w Warszawie Marszałka Franchet d'Esperey zwracała uwagę nieobecność na bankiecie gen. Charpy.

USTĄPIENIE KOMISARZA RZĄDU W ŁODZI.

Dn. 22 b. m. został podpisany dekret, przenoszący Komisarza Rządu w Łodzi p. Izyskiego w stan nieczynny.

Z MINISTERJUM SPRAW ZAGRANICZ.

Posel turecki w Warszawie p. Yahia Bey wyjechał na urlop, zastępować go będzie w charakterze charge d'affaires ad interim pierwszy sekretarz poselstwa p. Zeky Bey. Nowomianowany attaché poselstwa japońskiego w Warszawie, p. Tadao-Koudo przybył do Warszawy i objął urządowanie.

PO ZGONIE NOMBBERGA.

W dniu wczorajszym Syndykat Dziennikarzy Warszawskich wysłał następującą depezę:

Związek Literatów i Dziennikarzy żydowskich.

Warszawa, Tłomackie 13.

Łączymy się z Panami w szczerym żalu po stracie tak wybitnego przedstawiciela piśmiennictwa żydowskiego, jakim był nieodżałowanej pamięci H. D. Nombberg.

Syndykat Dziennikarzy Warszawskich

(—) Prezes Dębicki.

PRZEGLĄD PRASY

„Lista rządowa“. — Dokoła 16-ki. — Rząd a drożyzna. — Echo parlamentu angielskiego.

Dyskusja przedwyborcza wkracza na konkretniejsze tory. Toczy się rozmowy na temat grupowania się wyborców. „Czas“ krakowski, nawiązując do pogłosek, iż Rząd ma wystąpić z własną listą, przytakuje temu pomysłowi, „nili stawia 3 warunki, mianowicie: 1) kandydaci winni być dobrani z różnych grup politycznych i gospodarczych, 2) kandydaci winni być dobrani według charakteru i zdolności, 3) na kresach należy umożliwić Polakom głosowanie na jedną listę.

— Te „sily wybitne“, któreby wyszły z listy rządowej, mają się „rozsytać“ po wszystkich stronnictwach (!), a rekrutować się ze wszystkich stronnictw, popierających Rząd w jego dążeniu do zmiany ustroju! To ma być „platforma“ rządowa, skupiająca masy wyborców! „Czas“ nigdy nie przestanie być czasem... wstecznym.

Inny organ wsteczny „Warszawianka“ odrzuca myśl o liście rządowej, słusznie argumentując, że nie można łączyć ludzi różnych przekonań i dążeń. Przemawia ona za zjednoczeniem prawicy, a obawiając się nieświętej pamięci „Chjeny“, domaga się zmiany zładu i osób kandydujących. Bardzo zmieniający jest punkt, domagający się usunięcia hasła walki z Rządem i nie uchylenia się do współpracy z Rządem dla przeprowadzenia „prawicowych dążeń ustrojowych, gospodarczych i politycznych“. Największy wysiłek prawicy ma być skierowany przeciw naporowi lewicy. Rząd osiągnął więc już znaczne powodzenie u prawicy, która spodziewa się po nim jeszcze więcej ustępstw politycznych i gospodarczych.

„Nasz Przegląd“ drukuje list do marszałka Piłsudskiego wysłany w październiku, a pozostający do dziś dnia bez odpowiedzi. Organ żydowski tłumaczy ogłoszenie tego listu tem, że wiodnie odpowiedź już nie nastąpi, a ostatecznie wydarzenia dokoła 16-ki usprawiedliwiają ujawnienie listu. List robi Rządowi zarzut, że nie dotrzymał obietnic p. Bartla, poczynionych w lipcu r. ub., że zaledwie kilka postulatów żydowskich załatwił, a całego szeregu innych nie uwzględnił. W spisie tych ostatek trudno dopatrzeć się rzeczy, któreby specjalnie dotkliwie dawały się we znaki ludności żydowskiej; ludność polska może wystąpić ze znacznie cięższymi zarzutami, a mimo to jej posłowie nie pisują listów do premiera Rządu. „Głos Prawdy“ nie wierzy w autentyczność listu i uważa go za manewr wyborczy.

W tymże „Naszym Przeglądzie“ pos. Grynbau uzasadnia dążenie żydów do zwiększenia liczby mandatów. Otóż nikt nie będzie tak naiwny, by twierdzić, że mniejsze przedstawicielstwo jest więcej warte niż większe. Ale w wypadku z 16-ką chodzi o to, czy cel istotnie usługuje środki, czy wszystkie korzyści płynące z większego „stanu posiadania“ w Sejmie równoważą szkody, wyrządzone przez samo tworzenie 16-ki, a o tem pos. Grynbau nie mówi.

Bratni „Naprzód“ krakowski słusznie zwraca uwagę na fakt, że Rząd, wyrzekając się tworzenia rezerwy zbożowych, które sam przyobiecał, wyrzeka się znowu oręża do walki z drożyzną; walkę tę znowu zawieszono na krótko!

W dwóch dziennikach znajdujemy, odgłos ostatnich burzliwych debat w angielskiej Izbie Gmin. „Kurjer Poranny“ z przekąsem wyraża się o niepokoju Partji Pracy z powodu określenia terminu agresora, czyli tego państwa, które napada na inne. Dziennik ten bierze nawet za złe Macdonaldowi, że w Protokole Genewskim przewidywał rzucenie na szalę całej potęgi militarnej Anglii dla zmiążdżenia agresora, a podobna mu się więcej „przezorność“ obecnego Rządu konserwatywnego. Ano, rzecz gustu, o który spierać się nie będziemy. Stwierdzamy tylko, że określenie agresora wcale nie jest takie łatwe i blade, jak się wydaje „Kurjerowi Porannemu“, ale tylko dla tych, co szczerze i niedwuznacznie chcą pokoju, do których nie można zaliczyć ludzi, stawiających „przezorność“ Chamberlainów wyżej, niż jasne, uczciwe i odpowiedzialne stanowisko Macdonalda.

„Kurjer Polski“, opisując burzliwe zajęcia w Izbie Gmin, nie wspomina wcale, że gwałtowna opozycja Partji Pracy była odpowiedzią na lekceważące i niekonstytucyjne zachowanie się Baldwin'a, który mimo wezwania opozycji nie chciał udzielić odpowiedzi na interpelację Partji Pracy.

B.

NADZWYKAZNE WALNE ZGROMADZENIE SYNDYKATU DZIENNIKARZY WARSZAWSKICH.

Dn. 27 b. m. o godz. 11 przed południem w lokalu Klubu Sprawozdawców Parlamentarnych w Sejmie odbędzie się nadzwyczajne walne zgromadzenie Syndykatu Dziennikarzy Warszawskich.

Dobre i obfite oświecenie jest gospodarczą i kulturalną koniecznością.

Zasiegajcie porad gospodarczych u fachowców.



OSRAM



TELEGRAMY

URZĘDOWE WYNIKI WYBORÓW GDANSKICH

Gdańsk, 22 listopada. (PAT.). Dziś w południe odbyło się ostatnie posiedzenie Głównej Komisji wyborczej, na którym ustalono ostatecznie urzędowy rezultat wyborów do Sej-

mu gdańskiego, które odbyły się w niedzielę 13 b. m. Obliczenia dzisiejsze nie różnią się niczym od podanych poprzednio obliczeń przewidywanych.

SOWIETY A KONFERENCJA ROZBROJENIOWA

KOMENTARZE PRASY

Paryż, 22 listopada. (AW.). Zapowiedziany udział delegacji Sowieckiej w Genewie wywołał duże zainteresowanie i żywe komentarze prasy. Ogólnie przypuszczają tu, że Rosja ma popierać rozbrojenie tezy niemieckiej. „Temps” twierdzi, że wobec tego, iż przygotowania konferencji rozbrojeniowej zbliża się w czasie z sesją Rady Ligi

Narodów, sowiecka delegacja wykazuje sposobność, by nawiązać kontakt z zagranicznymi mocarstwami, a szczególnie z Anglią, co jest zapewne głównym celem przyjazdu delegacji Sowieckiej do Genewy. „Temps” twierdzi, że obecny kryzys wewnętrzno-polityczny w Sowiecie jest wynikiem niepowodzenia w polityce zagranicznej.

MASAKRA STRAJKUJĄCYCH ROBOTNIKÓW W STANIE COLORADO

Denver (Colorado) 22 listopada. (PAT.). Wobec śmierci dwóch rannych liczbą ofiar wczorajszego starcia pomiędzy strajkującymi robotnikami a po-

licją doszła do 5-ciu. Kilku policjantów tłum ciężko poranił. Zanim policja w liczbie zaledwie 20 ludzi użyła broni palnej rozwinęła się prawdziwa bitwa.

MIN. STRESEMANN O POLITYCE ZAGRANICZNEJ NIEMIEC

Berlin, 22 listopada. (PAT.). W związku z obradami zarządu niemieckiej partii ludowej w Brunswiku, minister Spraw Zagranicznych dr. Stresemann wygłosił wczoraj na zgromadzeniu publicznym mowę, w której poruszył sprawę aktualnych zagadnień niemieckiej polityki. Minister Stresemann zaprzeczał energicznie przeciwnemu Stahelmowców pruskich, aby ludowy w Brunswiku skłonili zarząd naczel-

ny niemieckiej partii ludowej Rzeszy do odstąpienia od obecnego kursu polityki zagranicznej. Następnie minister Stresemann z całą stanowczością podkreślił, że pokojowa polityka zagraniczna Niemiec, która ukoronowana została dziełem Locarna i Genewy, bezwarunkowo będzie prowadzona nadal, mimo, iż pewne koła nie są z niej zadowolone.

ARESZTOWANIA WSRÓD KOMUNISTÓW TURECKICH

Angora, 22 listopada. (PAT.). W związku z wykryciem tajnej organizacji komunistycznej aresztowano w Stam-

bule dalszych 9 osób, w Adanie 22, w Smyrnie 7. Władze bezpieczeństwa w dalszym ciągu prowadzą śledztwo.

PROBY DEMONSTRACJI KARLISTÓW W RUMUNJI

Bukareszt, 22 listopada. (AW.). Młodzież akademicka, która wzięła udział w zgromadzeniu zorganizowanym przez prof. Jorgę, udała się do lokalu zarządu Narodowej partii chłopskiej, celem u-

rzędzenia demonstracji. Doszło do starcia z policją, która manifestantów po dłuższych zmaganiach, zdołała rozproszyc.

BIUROKRATYCZNY KWIATEK

ODPOWIEDZ NA PODANIE PO 19 LATACH

Paryż, 22 listopada. (AW.). Wydział koncesyjny francuskiego ministerium skarbu udzielił wdowie po urzędniku skarbowym pozwolenia na otwarcie monopolowego sklepu tytoniowe-

go, w odpowiedzi na podanie, które było złożone przed 19 laty. Okazało się jednakże, iż obdarzona koncesją już dawno umarła.

ROZPACZLIWA WALKA Z BURZĄ MOKSĄ O OCALENIE 15-TU LUDZI

London, 22 listopada. (PAT.). Z miejscowości Cromer, na wschodnim wybrzeżu Anglii, donoszą o rozpaczliwych wysiłkach ratowania 15 marynarzy załogi parowca holenderskiego „Georgia”, który tonie powoli niedaleko tego wybrzeża. Wysłano łódzie ratunkowe, które nie mogły z powodu wzburzonego morza dotrzeć do tonącego parowca. Łódzie przebywały na morzu całą noc wczorajszą i dziś z nastaniem dnia ponowily wysiłki, jednakże znowu bezskutecznie. Ołbrzymie fale uderzają z gwałtowną siłą w ściany parowca, który, werżnięty głęboko w mżelazę, trzeszczy coraz silniej. Min. Handlu i Przemysłu wysłało natychmiast samochodem aparaty ratownicze, szofer otrzymał polecenie jazdy z maksymalną szybkością.

„SANACJA” PRZECIW INTERESOM SZEROKICH MAS

Z KOMISJI FINANSOWO - BUDŻETOWEJ RADY MIEJSKIEJ.

Wczorajsze posiedzenie komisji finansowo - budżetowej Rady miejskiej było nowym dowodem współdziałania radzieckiego klubu „Sanacja” z prawicą, wbrew interesom szerokich mas, których „25” obiecywała szumnie bronić przed wyborami.

Na posiedzeniu tem rozważana była sprawa budżetu na budowę mleczarni miejskiej. Mleczarnia ta byłaby ogółem cen mleka na rynku warszawskim i dostarczałaby ludności mleka hygienicznie doskonałego, po niższych cenach, niż prywatni sprzedawcy.

Na posiedzeniu Komisji prawica wystąpiła przeciw budowie tej mleczarni i postawiła wniosek o odroczenie tej sprawy do następnego posiedzenia komisji. W głosowaniu rozstrzygnięto swym głosem na rzecz prawicy leader sanacji w Radzie miejskiej — p. Rogowicz. W ten sposób p. Rogowicz spowodował odroczenie palącej sprawy, którą prawica chce przewlec do czasu rozpoczęcia debat nad budżetami i w ten sposób na dłuższy czas utracić.

„Sanacja” wystąpiła również przeciw pozycji budżetowej na miejski ogród zoologiczny — którego utworzenia domaga się wszystkie towarzystwa naukowe w stolicy motywując to istnieniem dwu małych prywatnych przedsiębiorstw tego rodzaju!

CIASOPISMA NADESLANE

„Sztuki Piękne”. Nr. 1-szy (4-go Roczniaka) za październik 1927 r. pod redakcją profesora Władysława Jarockiego ukazał się już w handlu. Treść numeru: 1) Tadeusz Pruszkowski — napisał Szczyński Rutkowski; 2) Antypendium z herbami Anny Jagielonki i Ludwika Marji Gonzagi w Skarbcu Wawelskim — napisał ks. dr. Tadeusz Kruszyński; 3) Kronika artystyczna. Numer zdobył 26 reprodukcji w tekście oraz 1 trójbarną planuszka z obrazu Tadeusza Pruszkowskiego: „Ryby”.

WIADOMOSCI Z CAŁEGO KRAJU

NA MARGINESIE STRAJKU W ZAPALÓWNI „SILESIA” W CZECHOWICACH

Walka strajkowa, którą prowadzili przez 8 tygodni robotnicy i robotnice fabryki zapalek „Silesia” w Czechowicach, została w dn. 14 listopada b. r. ukończona.

Do walki tej wezwał robotników Związek Chemiczny, tak zwany „Czumowy” — i to na podstawie wysuniętych przez ten Związek żądań 30 proc. podwyżki płac i zawarcia umowy w całym przemyśle zapalczym w Polsce.

Jednak po jednomyślnym walce strajkowej „rewolucjonistów” w postaci Czumów, Branłów, Bartoszków i im podobnych — zupełnie zrezygnowali nie tylko z wysuniętych żądań, ale nawet kiedy dyrekcja postanowiła narzucić robotnikom tej zapalówki jeszcze gorsze warunki (jak: wstrzymanie na nieograniczony termin ruchu tej fabryki, by tym sposobem pozabawić robotników w przyszłym roku płatnych ustawowych urlopów i przyjmować do pracy na nowych warunkach przez podpisywanie rewersów, a przy tej sposobności pozbyć się niewygodnych robotników), to wówczas czumowcy nakazywali tutaj robotnikom zgodzić się na te warunki Dyrekcji (!); oświadczyli, że innej rady niema — i że robotnicy i robotnice zapalówki „Silesia” będą musieli pracować po 12 godz. na dniówkę i za 2 zł., tak, jak w śledziowni w Dzieńdziejach.

Takie zaprzepaszczenie spraw robotniczych przekonało następnie nie tylko robotników tutejszej zapalówki „Silesia”, ale całą klasę pracującą w okolicy, iż Czumy za swoją spółką na każdym kroku zdradzają robotników i tem samem oddają tylko usługi międzynarodowej burżuazji.

Okłamanymi i zdradzeni robotnicy, widząc, iż zostali wyprowadzeni do walki strajkowej, a potem pozostawieni bez żadnego kierownictwa i opieki, byli zmuszeni udać się o pomoc do Centralnego Związku Rob. Przem. Chemicznego w Krakowie. Prezydent tego Związku nie tylko nie odmówił pomocy tym robotnikom, ale dołożyło wszelkich starań, w celu uratowania ich do-

tychczasowych warunków pracy i płacy, oraz uruchomienia fabryki i przyjęcia przez dyrekcję wszystkich zatrudnionych tam przed strajkiem robotników, bez uszczuplenia ich praw ustawowych. Kierownictwo tej akcji powierzone zostało przewodniczącemu tego Związku, tow. Jarkowi.

I tak dzięki dzielnej postawie strajkujących, oraz energicznej akcji Centralnego Zw. Rob. Przem. Chemicznego, przy pomocy Centralnej Komisji Związków Zawodowych i tow. posłów z klubu P. P. S., udało się w drodze interwencji i konferencji w Inspektoracie Pracy w Bielsku, w Min. Pracy oraz w Min. Skarbu w Warszawie — zmusić trust szwedzko-angielsko-amerykański do uruchomienia zapalówki „Silesia” i do przyjęcia pracowników na starych warunkach.

Dzięki akcji Związku robotnicy nie zostali pozbawieni prawa do urlopów w następnym roku, oraz nie utracili prawa do odszkodowań, przewidzianych w art. 20 ustawy o Monopolu Zapalczym.

Robotnicy i robotnice zapalówki „Silesia”, na zebraniu w dn. 14 b. m., uchwalili strajk zlikwidować i w dniu 15 b. m. przystąpić do pracy na wyżej wymienionych warunkach.

Uchwalono odpowiednią rezolucję, w której potępiono taktykę Zw. Chemicznego z pod znaku Czumy i postanowiono odbudować oddział miejscowy związku w ramach Centralnego Związku Rob. Przem. Chemicznego z siedzibą w Krakowie. Robotnicy wzywają wszystkich robotników i robotnice zapalówek „Silesia” do masowego wstąpienia w szeregi tego Związku, by w zgodzie i jednoci dożył do polepszenia warunków pracy i płacy i do zbudowania — Socjalizmu. Został również wybrany Zarząd tego oddziału.

Robotnicy ci zwracają się jednocześnie do robotników innych zapalówek z apelem, aby wstępowali w szeregi Centr. Zw. Rob. Przem. Chemicznego w Krakowie i podali swoje bratnie dłonie do wspólnej pracy.

Białystok

SKAZANIE FABRYKANTA NA MIESIĄC ARESZTU.

A. W. donosi: Sąd Pokoju w Białymstoku skazał fabrykanta Szlachetę na 1 miesiąc bezwzględny aresztu za wypłacanie robotnikom zarobków nie gotówką, lecz bonami do kooperatywy. Jest to pierwszy wypadek sądowego ukarania za takie przekroczenie przepisów przemysłowych, aby nie kupowali znaczków na cele tej organizacji i t. d.

Mimo tej agitacji, organizacja TUR. rozwija się bardzo pomyślnie, a miejscowa ludność, obznajmiona już z pracą T. U. R. i jego zadaniami na przyszość — pełna jest oburzenia z powodu niewłaściwego wykorzystywania ambony przez księdza Cieślńskiego.

Ostrów Mazowiecki i Wysoko Mazowieck

AKCJA P. P. S.

W ubiegłą niedzielę odbyły się w naszym okręgu 4 wiece. W Wysoko-

Mazowiecku w przepełnionej sali strażnicy ogniowej przemawiał tow. Dubiś z Warszawy. Zagał wiec tow. Stęsz, przewodniczył tow. Branicki z Białegostoku. Po wiecu, który wywołał duże wrażenie zawiązano Komitet P. P. S.

W Łapach (pow. Wysoko - Mazowiecki) przemawiał tow. Murawski z Warszawy.

W Żarębach Kościelnych (pow. Ostrów Mazowiecki) przed kościołem cki) przemawiał tow. Murawski z Warszawy.

W Nurze (pow. Ostrów Mazowiecki) przemawiał gorąco oklaskiwany tow. Okrój z Ostrowia i inni.

W niedzielę odbędą się wiece: w Tykocinie (pow. Wysoko - Mazowiecki) przemawiać będzie t. Szymański z Warszawy i Branicki z Białegostoku. W Ciechanowcu (pow. Bielsk Podl.) przemawiać będą tow. Okrój z Ostrowia i tow. Stępsz z Białegostoku, w Jelonce (pow. Ostrów Mazowiecki) przemawiać będzie tow. Obarski z Warszawy i Bański z Ostrowia.

Kraków

PRZED STRAJKIEM TECHNIKÓW DENTYSTYCZNYCH W MAŁOPOLSCE

Onegdaj odbyło się plenarne zebranie związku techników dentystycznych, na którym postanowiono zsolidaryzować się z akcją strajkową techników dentystycznych całej Małopolski i Śląska Cieszyńskiego i przystąpić do strajku. Czas trwania strajku przewidziany jest na okres pobytu wysłanej do Warszawy delegacji związku zawodowego techników dentystycznych.

O ROZLEPIANIE ODEWY KOMUNISTYCZNEJ.

Onegdaj, przed trybunałem sędziów przysięgłych w Krakowie, odbyła się rozprawa przeciw Natanowi Mondere-rowskiemu i Chaimowi Kindermanowi, oskarżonym o rozlepianie w dn. 28 lipca rb.

na murach Krakowa odezwę treści komunistycznej, zatytułowaną „Wojna wojnie”. „Kto zamordował towarzysza Wojkowskiego” i t. p.

Na rozprawie oskarżeni wyparli się wszelkiej winy. Na podstawie werdyktu sędziów przysięgłych, trybunał zasądził Mondere-rowskiego na 1 rok ciężkiego więzienia, z zaliczeniem aresztu śledczego od 28 lipca r. b., Chaim Kinderman został zwolniony od winy i kary.

Katowice

Z RADY WOJEWÓDZKIEJ.

Na nadzwyczajnym posiedzeniu Rady wojewódzkiej w poniedziałek nastąpiło przysiężenie nowych członków Rady w osobach tow. Biniszewicza Józefa i Janickiego Stanisława, obu posłów na Sejm śląski, oraz Kobylńskiego Stanisława, adwokata i notariusza. Następnie Rada wojewódzka powzięła uchwałę w sprawie uzupełnienia składu komisarycznej rady miejskiej w Katowicach, wyrażając zgodę na mianowanie jej członkami pp. Franciszka Chochonia, jako zastępcę przewodniczącego komisarycznej rady, Jana Kandziore, mistrza kowalskiego, Albina Sznajdra, starszego sztygara i dr. Wilhelma Wendta, lekarza.

Mysłowice

KATASTROFA KOLEJOWA.

P. A. T. donosi: Onegdaj na bocznym torze między Szopienicami a Mysłowicami wydarzyła się katastrofa kolejowa, a mianowicie najechały na siebie dwa pociągi towarowe z robotnikami i z węglem. Skutkiem zderzenia, kilka wagonów obu pociągów uległo rozbiciu. Ruch na linii przez kilka godzin był opóźniony.

W sprawie tej donosi katowicka „Polonia”, iż chcąc zasięgnąć bliższych informacji o katastrofie (pociąg towarowy z węglem zjechał od strony Katowic), zwróciła się do Dyrekcji Katowickiej, ale tam kilku referentów oświadczyło, że nie mogą udzielić żadnych informacji, gdyż mają w tym względzie ścisły i wyraźny zakaz!

To samo stwierdza krakowski „Kurier Ilustrowany”.

WARSZAWSKA ORGANIZACJA P. P. S. POSIEDZENIA, ZGROMADZENIA, ODCZYT.

WIEC P. P. S.

W niedzielę, dnia 20 b. m. o godz. 11 rano w Kinoteatrze „Miraż” przy ul. Czerniakowskiej odbył się Wiec Polityczny.

Przewodniczył tow. Konstanty Turek; przemawiali tow. poseł R. Jaworowski, tow. radna Stanisława Woszczyńska oraz tow. radny Medard Dowonowicz. Zebrani wysłuchali z zainteresowaniem przemówień naszych mówców. Po zakończeniu wiecu zebrani rozchodzili się z pieśnią „Czerwonego Sztandaru” na ustach.

W środę dnia 23 b. m.

Pocztowa Org. P. P. S. O godz. 7 w lokalu O. K. R. (Aleje Jerozolimskie 6), odbędzie się posiedzenie komitetu.

Dzielnica „Jerozolima” o godz. 7 w lokalu dzielnicy, Chłodna 41, odbędzie się zebranie Komitetu dzielnicowego.

Wola - Czyste. O godz. 6 Wolska nr. 44, posiedzenie komitetu oraz o godz. 7 ogólna zebranie członków dzielnicy z referatem tow. Pillackiego.

Ochota. O godz. 6, Grójecka 59, posiedzenie komitetu oraz o godz. 7 ogólna zebranie członków z referatem tow. Bergera.

Starówka. O godz. 7 w lokalu dzielnicy, Rycka 6, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego.

Dzielnica Czerniaków. O godz. 6 w lokalu dzielnicy, Sołec 67, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego.

Mokotów. O g. 7, Bagatela 12a, ogólna zebranie członków dzielnicy z referatem tow. Rajmunda Jaworowskiego.

W czwartek dnia 24 b. m.

Nowe Bródno. O godz. 5, Syrokomli 22, ogólna zebranie członków dzielnicy z referatem tow. Pacwy.

Koło pracowników Funduszu Bezrobocia. O godz. 6, Al. Jerozolimskie 6, posiedzenie Zarządu Koła.

PODZIĘKOWANIE.

Wszystkim tym, którzy przejawili wysoką życzliwość w czasie trwania choroby mego zmarłego męża, Pawła Ignacego Ołtarzewskiego, b. Skarbnika Zarządu Głównego Z. Z. K., a także o-kazali swą wydatną pomoc i oddali mi ostatnią usługę — a szczególnie z Je-działowi Wykonawczemu Związku z Je-go Prezesem posłem Adamem Kurtyłowiczem na czele — wyrażam w imieniu własnem oraz córki i syna najserdeczniejsze podziękowanie.

Teofila Ołtarzewski.

Ś. † P.

Józef ZŁOTNICKIUrzędnik Centralnej Składnicy Sanitarnej Kasy Chorych
m. Warszawy

zmarł w dniu 20 listopada r. b.

Cześć Jego Pamięci!

ZARZĄD KASY CHORYCH M. WARSZAWY.

RUCH ZAWODOWY**BACNOŚĆ MEZOWIE ZAUFANIA
FABRYK UWOJSKOWIONYM
W PRZEMYŚLE METALOWYM**

W środę, dnia 23 b. m. o godz. 7 po południu w lokalu Związku Metalowców, Warszawa, ul. Leszno 53, I p., odbędzie się posiedzenie meżów zaufania fabryk uwojskowionych.

Obecność wszystkich konieczna — sprawy ważne.

ODCZYT.

W środę, dnia 23 b. m. o godz. 7-ej wiecz., odbędzie się w związku Prac. Inst. Uż. Publ. oddział II przy ul. Wacławskiej nr. 7, odczyt tow. Edwarda Zawadzkiego na temat: „Obecne zadania demokracji w Polsce”. Towarzysze członkowie Związku, stawcie się jak najliczniej!

MŁODZIEŻ.

Seminarium prelegentów Z. N. M. S. Dziś o godz. 8 wiecz. w sali prostokątnej na parterze gmachu ZKK. Czerwonego Krzyża 20, odbędzie się czwarte normalne zebranie Seminarium prelegentów Z. NMS pod kierunkiem tow. p. K. Czaplińskiego. Na porządku dziennym referaty tow. tow.: J. Mayzla i J. T. Mieszkowskiego na temat: „Socializm współczesny”.

Z sądów.**Za zatrudnianie w nocy młodocianych.**

Sąd Pokoju X okr. rozpatrywał sprawę Zygmunta Łazarskiego, właściciela drukarni, który w maju r. b., w czasie wyborów do Rady miejskiej, wymagał od ucznia drukarskiego, 18-letniego Wacława Faliszewskiego, pracy nocnej.

Faliszewski pracował już w drukarni od 5-ciu lat. Za ową pozaliczbową pracę Łazarski nie płacił poszkodowanemu.

Sąd skazał Łazarskiego, za pogwałcenie ustawy o ochronie pracy małoletnich, na 100 zł. grzywny, z ewentualną zamianą na 10 dni aresztu.

O termin nadsyłania druków do cenzury.

Sąd Pokoju X okr. rozpatrywał sprawę Jędrzejczyka, zarządzającego administracją „Głosu Codziennego”, pociągniętego do odpowiedzialności sądowej za to, iż numer „Głosu Codziennego” z dn. 26 lipca na miesiąc był już o godz. 5.30, a numer recenzyjny przysłał do kom. rządu o g. 7.20 rano.

Sąd skazał Jędrzejczyka na 50 zł. grzywny, z zamianą na 5 dni aresztu.

Jednocześnie rozpatrywana była sprawa zarządzającego drukarnią „Ars”, Antoniego Szawłowskiego. Powodem oskarżenia było zbyt późne dostarczenie do cenzury odezw NPR. Szawłowskiego uniewinniono.

Uniewinniono również p. Cieślowskię, red. „Rzeczpospolitej”, oskarżonego o zbyt późne nadesłanie do cenzury jednego, red. „Rzeczpospolitej” z dn. 13 września.

Za odezwę komunistyczną.

Sąd Pokoju X okr. rozpatrywał sprawę Jana Nowaka, oskarżonego o wydanie w dn. 2 października r. b. odezw pod nazwą „Jedność robotnicza”.

Przedstawiciel kom. rządu, motywując, iż „Jedność robotnicza” jest tem samem, co partia komunistyczna i że odezwa nosi charakter wybitnie antypaństwowy, wniosł o nałożenie wymiaru kary z art. 1 rozporządzenia Prezydenta.

Sąd skazał Nowaka na 2 m. więzienia.

Doręczenie aktu oskarżenia Bachrachowi i jego towarzyszom.

Bachrachowi i jego współnikom został już doręczony akt oskarżenia. Bachrach oskarżony jest z art. 279, 442, 448, 639 i 89 ust. z dn. 23 maja b. r.

Termin rozprawy jeszcze nie został wyznaczony.

Proces o szpiegostwo odroczone.

Toczący się od 2 dni w Sądzie Okr. proces o szpiegostwo uleci odroczeniu, z powodu niestawiennictwa świadków.

I. K.

ZA 5 GROSZY. Za 5 groszy można przeczytać w Czytelnicy Pism Tow. Uniwersytetu Robotniczego, Al. Jerozolimskie 6 — 4, wszystkie dzienniki, pisma ilustrowane, sportowe, literackie, polityczne — społeczne, humorystyczne, ekonomiczne, zawodowe i t. d. razem około 160 czasopism — codziennie od 6 — 8 wiecz. Czytelnia posiada również pisma polskie z Ameryki i innych krajów.

KRONIKA**STAN POGODY.**

Prawdopodobny przebieg pogody w Polsce w dniu dzisiejszym: Na południu Polski przejściowy wzrost zachmurzenia, z opadami śnieżnymi, pozątem w dalszym ciągu pogodnie i mroźno.

Zgon sędziego Mayzla. Dnia 20 b. m. zmarł w Warszawie Bronisław Mayzel, długoletni sędzia pokoju 10-go okręgu Warszawy (Zielna 26), ostatnio emeryt, wychowawca szkoły głównej, prawnik ekonomista, b. radca prawny Tow. Ubezpieczeń „Rossya” i „l'Urbaine”. Żył lat 78.

Zgromadzenia kontrolne. Dziś w kolejnym dniu zebrania kontrolnych szeregowych rezerwy i pospolitego ruszenia z bronią w Warszawie winni stawić się: 1) przynależni ewidencyjni do PKU Nr. 1 (V komisariat), ur. w r. 1896 (nazwiska od A do S) — w komisji kontrolnej Nr. 1 (XII kom.), wszyscy ur. w r. 1887 — w komisji Nr. 2, mieszczej się w koszarach w Cytadeli w bud. Nr. 63. 2) przynależni ewidencyjni do PKU Nr. 2: (XXIII kom.) wszyscy ur. w r. 1887 — w komisji Nr. 1 (koszary 1 p. szwoleżerów, ul. Ułańska, w bud. Nr. 79) i (XX i XXI kom.) wszyscy ur. w r. 1887 — w komisji Nr. 2 (koszary im. gen. Bema, ul. 29 Listopada, bud. Nr. 69). 3) przynależni do PKU Nr. 3: (XIV, XV, XVII, XVIII, XXIV i XXV kom.) ur. w r. 1896 (od O do Z) — w komisji w lokalu PKU przy ul. Szerokiej, w bud. Nr. 1, oraz 4) przynależni do PKU Nr. 4: (VII kom.) ur. w r. 1887 (od I do M) — w komisji Nr. 1 (koszary 1 p. lotniczego przy ul. Puławskiej, bud. Nr. 4) oraz X kom.) ur. w r. 1896 (od L do Z) i w r. 1897 (od A do S) — w komisji Nr. 2 (koszary 1 p. lotniczego przy ul. Puławskiej, bud. Nr. 5).

Spis urodzonych w r. 1907. Dziś w kolejnym dniu spisu urodzonych w r. 1907 oraz ur. w r. 1905 i 1906, którzy dotychczas nie stawili się przed komisjami poborowymi, w lokalu przy ul. Senatorskiej Nr. 6, wejście I (Młodowa 5) w godz. od 9 do 15, winni stawić się wszyscy zainteresowani, zamieszkał w VII komisariacie P. P., nazwiska których rozpoczynają się od L do R włącznie.

Pobór. W piątek 25 b. m. w lokalu przy ul. Dobrej 72 odbędzie się dodatkowa komisja poborowa dla poborowych, zamieszkałych w komisariatach 6, 7, 8, 10 i 19/22, podlegających PKU Nr. 4. Na komisję tę winni stawić się wszyscy ci poborowi, którzy dotąd z jakichkolwiek bądź powodów czynności tej nie dopełnili.

Odczyt tow. dr. Budzińskiego - Tylickiej. W Konserwatorium. W piątek wygłosi w sali Konserwatorium odczyt radna miejska tow. dr. Budzińska - Tylicka, na niezmiernie ciekawy temat: „Prawo kobiety do macierzyństwa”. Prelegentka zobrazuje przed słuchaczami całokształt postępowania kobiety we wszystkich jej obowiązkach w stosunku do macierzyństwa i instytucji małżeństwa. Bilety sprzedaje Kasa teatrów miejskich, Marszałkowska 98 (Orbis).

Obecny stan i przyszłość wychodźstwa polskiego we Francji. Odczytem pod powyższym tytułem rozpoczyna Polskie Tow. Emigracyjne cykl zimowy konferencji poświęconych zagadnieniom emigracji. Odczyt wygłosi p. Przeglasiński, sekretarz Tow. Pracy Społecznej - Kulturalnej w Paryżu. Konferencja odbędzie się w lokalu Tow. Emigracyjnego, Al. Jerozolimskie 33 m. 29, dziś o godz. 8 wiecz.

Lustracja zegarów stołecznych. Minister Składowski, jako komisarz Rządu, wydał w swoim czasie rozporządzenie o regulacji zegarów stołecznych. Kamienicznicy, którzy mieli pokryć wydatki reparacji zegarów, oraz niektórzy zegarmistrzowie, uprościli sobie zadanie przez... załepienie cyferblatów. Minister postanowił zmusić do uregulowania wszystkich zegarów stołecznych i w tym celu odbędzie się na początku przyszłego tygodnia ogólna lustracja zegarów.

Ze Zw. Handlowców. Staraniem Wydziału Zebrania Towarzystwa, jutro o godz. 8 w. w lokalu Związku, Sienna 16, odbędzie się wieczór klubowy. Członkowie Związku proszeni są o liczne przybycie wraz z zaproszonymi gośćmi.

W niedzielę 27 b. m. o godz. 5 po poł. odbędzie się pierwsza w tym sezonie „Czarna kawa”.

Odczyt. Jutro w sali wykładowej Anatomium (ul. Chałubińskiego 5) o godz. 8 w. odbędzie się odczyt dr. Leona Wernica p. t. „Porady przedślubne i ich znaczenie”. Ilustrowany licznymi przezroczami. Wstęp bezpłatny.

Nagroda dla artystów - plastyków. Magistrat postanowił asygnować Towarzystwu Zachęty Sztuk Pięknych ze swych funduszy dyspozycyjnych sumę zł. 1.000 na ufundowanie jednej nagrody od Magistratu m. st. Warszawy.

Zwiedzanie Warszawy. Wydział oświaty i kultury Magistratu organizuje w bieżącym tygodniu następujące wycieczki: w sobotę dn. 26 b. m. Instytut głuchoniemych i ociemniałych, w niedzielę dn. 27 b. m. 1) Stare Miasto, 2) Gazownia i fabryka chemiczna na Woli, 3) pałac Potockich (Krak. Przedm. 9). Wycieczki dostępne są dla wszystkich. Informacje i zapisy w gmachu Magistratu (Senatorska 14), popr. ofic. IV piętro, tel. 280-85, codziennie od 12—2 pp.

Spróbujcie nową lampę głośnikową

RE 134

będziecie zachwyceni audycją.

„TELEFUNKEN”

Wyrób Tow. „O S R A M”

**WYJEZDKA DO ŁODZI
I PABJANIC**

W dniach 10 i 11 grudnia (sobota i niedziela) organizuje oddział Warsz. T. U. R. 1½-dniową wycieczkę do Łodzi i Pabjanic. Wycieczka wyruszy w sobotę po obiedzie, wróci w niedzielę wieczorem. Zwiedzane będą: w Łodzi — fabryki, galeria sztuki, muzeum miejskie, lokale instytucji robotniczych. Magistrat, nowe gmachy szkolne. W Pabjanicach — fabryki, zamek, szkoła rzemiosł, instytucje komunalne. W Łodzi wygłoszone będą dla wycieczki odczyty: „Łódź, jako ośrodek ruchu robotniczego” oraz „Zamierzenia socjalistów w samorządzie m. Łodzi”.

Koszt wycieczki wyniesie kilkanaście zł. od osoby. Przy zapisie należy wpłacić 5 zł. Zapisy przyjmuje Sekretariat Oddz. Warsz. T. U. R., Jerozolimska 6, od 5 do 7 po poł., oraz kierownik czytelnicy pism, tamże od 6 — 8 po poł.

Z GIEŁDY

Warszawa, dnia 22 listopada

Waluty i dewizy.

Dolar Stan. Zjedn. 8.88 Belgia 124.22
Holandia 360.22 Londyn 43.47 1/2. Paryż 35.06
Praża 26.41. Szwajcaria 171.73 Włochy
48.56. Wiednia 125.70 Nowy Jork 8.90.

Papiery procentowe.

8½% L. Z. Państw. Banku Roln. 93.00. 8½%
L. Z. Banku Gosp. Kraj. 93.00. 10½% Poż. koł. 102.75 — 5½% Państw. Poż. Konwersyjna 63.50
8½% L. Z. Warszawy 81.50—82.50 82.25 5½%
P. L. Z. Warszawy 66.75 — 67.00 — 67.00 —
4½% L. Z. Warsz. 60.00—60.00 60½% Poż.
dol. 82.00 (zł. 759.00). 8½% Poż. konwersyjna
26.00 62.10 L. Z. ziem. 56.00—56.00 — 57.00.
Dolarówka 61.50

Akcje.

Bank Polski 156.00—155.25. — Bank Dyskontowy 131.00. Bank Tow. Spółd. —. —. Bank Zachodni 29.00. Bank Zjedn. Ziem Pol. 3.30 Bank Zw. Sp. Zarobk. 91.00. Kijewski 75.00. Siła 112.00 Chodorów 183.50 Czersk 1.10 Gostawice 80.50. Kukier 89.00. Łazy 0.46. Wysoka 139.50. Nobel 46.00. Węgł 115.00. 116.00. Firlej 59.00. Cegielski 52.00 51.00. — Lilpop 39.25—39.50 Modrzejów 9.65. Norblin 207.00. Ostrowiec 90.00 99.50. Rudzki 56.00. 56.50 Starachowice 72.50 — 72.00 — Zieloniewski 22.50. Zawiercie 37.00 Żyrardów 18.50. 18.25—18.75 Borkowscy 3.90—4.10. Bank Handlowy 123.00. Elektryczność 103.00 Częstocice 3.25—3.31. Parowóz 50.00 — 54.00. Puls 9.25 — 9.50. Spiess 103.00 105.00. Michał 66.06 Orlwin 13.75. Spirytus 37.50—38.00. Haberbusch 160.00 Żegluga 0.54—0.54

Notowania pozagiełdowe

z dnia 22 b. m. godz. 10 w.

Akcje. Tendencja słabsza. Dolar ameryk. 8.88½. Bank Polski 155.00. Cukier 88.00 w żąd. Węgł 115.00. Modrzejów 9.55. Ostrowiec 90.00. Rudzki 56.00. Starachowice 71.75 (4.78). Żyrardów 18.20. Rubli 100 złotych 473.75. 100 złotych w złocie 172.00. Listy zastawne złotowe niejednostajnie, prowincjonalne nieco mocniejsze. Obróty akcjami b. małe.

DNIA 29 LISTOPADA r. b. o godz. 7 m. 30 wiecz. w sali T-wa Hygienicznego, Karowa 31,

Tow. poseł **KAZIMIERZ CZAPIŃSKI** wygłosi odczyt n. t.

„JUBILEUSZ CZY BANKRUCTWO?”
(10-ciolecie ROSJI SOWIECKIEJ).

**ROZŁAM W BOLSZEWIZMIE. S. A. LIN CZY TROCKI? 4-ta MIE-
DZYNARODOWKA).**

DLA REKLAMY
Za 5 zł. — 5 kg. MIODU
lipcowego czysto-pszczołowego pod gwarancją otrzymać można we firmie
„PSZCZOŁÓKA” Kuczyńscy
poszczególnie w Kuchynce
Wysyłka w 5-cio kg-owych płołbowanych puszkach.
W razie nie zadowolenia zwrot materiałów.

DRUKARNIA

Wykonuje wszelkie roboty w zakresie druku wchodzącego. Przyjmuje do druku **DIENNIKI, TYGODNIKI, MIESIĘCZNIKI.** Ceny niskie. Warszawa, ul. WARECKA 7.

Ogłoszenia drobne**MASZ CZAS?**

Nie trac go na próżno! Zapisz się na Kurs Samochodowy **PRYLIŃSKIEGO**, Jerozolimska 27.

Patfony, Par-

lofony, Instrumenty muzyczne w wielkim wyborze oraz płyty najnowszych nagrań na dogodnych warunkach po cenach najniższych poleca Feigenbaum Bieleńska 1.

Posiade otrzy-

masz opłacale Szkole Samochodowe i w niera Froma, Hoza 35. Bezrobotni bezpłatnie.

Wzrok

chronią szkiele zastawiane. Okulary, Binoke, od 5 zł. Barometr, Termometr, Lornetki etc. Pracownia mechaniczna przy szkoleniu. Optyk Henryk Grabina, Krucza 44 Nowogrodzka 8.

ZEGARY

ścienne, zegarki. Pierścionki, obrączki, kolczyki na rety bez zaliczki — Zegarmistrz Gutmacher Smocza 21 róg Dzielnej.

Robotnicy po-

pierają swoje pismo codzienne

ROKOWANIA POLSKO-NIEMIECKIE



W toczących się obecnie rozmowach nad zawarciem traktatu handlowego z Niemcami, wybitny udział z ramienia Polski biorą dr. Jackowski (na prawo), dyrektor departamentu politycznego M. S. Z. oraz poseł Olszewski w Berlinie.

Z teatrów świetlnych.

Palace: „Ziemia obiecana”.
Pan: „Niewolnica z Szanghaju”.
Splendid: „Ubóstwana”.
Apollo: „Wstydz się, Ossii”
Światowid: „Dekabryści”.
Wodewil: „Dekabryści”.
Stylowy: „Czarny pirat”.
Colosseum: „Szatan gry”.
Corso: „Niewolnica z Szanghaju”.
Casino: „Tancerka sułtana”.
Filharmonja: „Siódme niebo”.
Capitol: „Niewolnica księcia Borysa”.
Miejski: „Człowiek w ogniu”.

Już wkrótce ukaże się KALENDARZ ROBOTNICZY „POBUDKI” NA ROK 1928.

Kalendarz Robotniczy zawiera obok bogatej części nowelisticznej i poważnych artykułów politycznych, także gruntowne prace o Związkach Zawodowych, o Spółdzielni Spożywców i Samorządzie, a nadto informacje i wielki dział ogłoszeń.

CENA KALENDARZA — 3 ZŁOTE.

DLA ORGANIZACJI ZNAČNE
USTĘPSTWO.

Prosimy o wcześnie zamówienia pod adresem:

ADMINISTRACJA „POBUDKI”

Warszawa, ul. Warecka 7.

P. K. O. 13.620. Tel. 313-80.

TEATR I MUZYKA

Dziś w teatrach miejskich

Wielki
o 8-ej w. „Carmen”

Narodowy
o 8-ej w. „Pan Damazy”

Letni
o 8 ej w. „Nie wywiódł jej w pole”

Teatr Wielki. Dziś „Carmen”, jutro świeżo wystawiona głośna opera włoska „Uczta sztyrców”. W piątek Wieniawskiego „Mega” i „Rycerskość wieśniacza” Mascagni’ego.

Teatr Narodowy. Ostatnie dni „Pan Damazy”.

„Dziady” będą dane w rocznicę listopadową. Inscenizacja nowa i reżyserja w rękach Zelwerowicza.

Teatr Letni. Dziś „Nie wywiódł jej w pole”.

Teatr Polski. Dziś „Wojna wojnie”.

Teatr Mały. Dziś i dni następnych „Nowi Panowie”.

Stołeczna operetka w teatrze Nowości. Dziś po raz ostatni „Paganini”. Jutro premiera operetki Oskara Straussa „Królowa” z L. Messal w roli tytułowej.

Wielka rewja w teatrze „Nowości” wystawia w dalszym ciągu z wielkiem powodze-

niem nową rewję „Jak i gdzie” z udziałem Pogorzelskiej.

Teatr Praski. Dziś „Hanusia” Hauptmanna. W próbach niegrana dotychczas w Warszawie „Legenda” Wyspiańskiego.

Teatr „Perskie Oko”, Jasna 3. Rewja „Miss America” w dalszym ciągu cieszy się niezwykłym powodzeniem. Codziennie dwa przedstawienia: o godz. 7.30 i 9.30.

Qui pro Quo. Dziś po raz ostatni „Pstryk”. W piątek premiera sensacyjnej rewji p. t. „Pokój pokojowi”.

Teatr Eldorado. Codziennie „Bohater z kawiarni Udziałowej”.

Teatr „Karuzela”. Dziś i jutro ostatnie dwa dni „Może tak?” Początek o godz. 7.30 i 9.30.

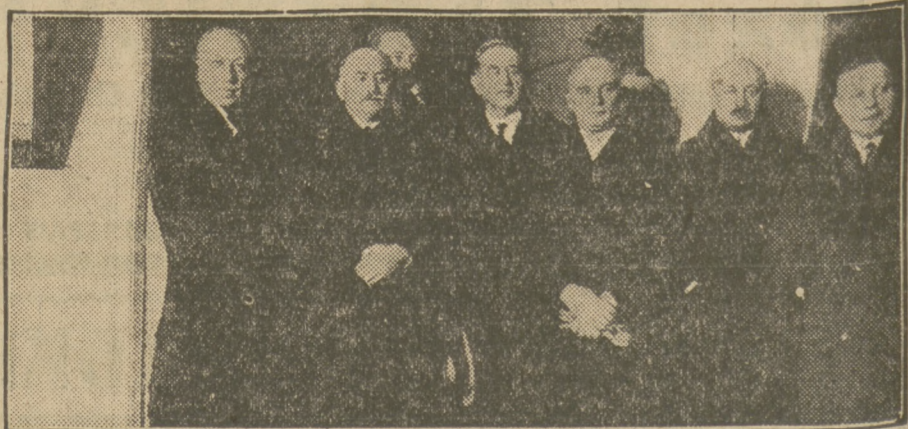
Teatr „Czerwony As”. Dziś i codziennie „Tu można się odmłodzić”.

Cyrk. Dziś wielki sensacyjny program otwarcia z udziałem wybitnych artystów i nową tresurą koni i zwierząt egzotycznych.

Maria Labia i Macnez w Konserwatorium. Jutro XIV-ty koncert mistrzowski w sali Konserwatorium. Udział biorą: Maria Labia oraz tenor Umberto Macnez. Program zawiera arje i duety operowe oraz pieśni francuskie, włoskie i hiszpańskie.

W sobotę 26 b. m. daje własny recital fortepianowy pianista francuski Paul Lyouenet. W programie 12 etiud Chopina, utwory Bacha - Busoniego, Couperina, Beethovena, Ravela i innych. Bilety sprzedaje filja Kasy teatrów miejskich, Marszałkowska 98, róg Al. Jerozolimskich (Orbis).

OTWARCIE SALONU WYSTAWOWEGO ZW. ZAW. ARTYSTÓW PLASTYKÓW



W niedzielę odbyło się uroczyste otwarcie lokalu wystawowego Związku zawodowego polskich artystów - plastyków przy ul. Nowy Świat 19.

Na fotografii widzimy: przedstawicieli rządu, przedstawicieli sfery dyplomatycznej, samorządowych i organizacji społecznych.

Z Filharmonji. Solistą piątkowego koncertu będzie skrzypek S. Duchkin, który odegra z orkiestrą koncert Beethovena. W części orkiestrowej usłyszymy dzieło klasyczne symfonię „Jowiszową” Mozarta i arcydzieła muzyki symfonicznej „Tako rzecze Zaratustra” Straussa. Dyryguje Grzegorz Fitelberg.

Niedzielnym porankiem wypełnią utwory: Schumann, Schuberta i Brahmsa. Solistami będą pp. Argasińska (śpiew) i Totenberg (skrzypce).

ZE SPORTU

NAJBLIŻSZE MECZE PIŁKARSKIE.

W sobotę i w niedzielę na boisku Skry odbędą się trzy mecze piłkarskie, a mianowicie: Varsovia - Ascola (sobota g. 13.30), Warszawianka II - Skra II (niedziela godz. 10), oraz Warszawianka - Skra (niedziela, godz. 11.30).

BUDOWA STADJONU MIEJSKIEGO.

Władze miejskie przystąpiły obecnie do drenażu boiska w stadionie sportowym w Szczęśliwicach. W roku przyszłym rozpoczęte zostaną budowy trybun, obliczonych na 25 tysięcy widzów.

NASI WIOSLARZE PRZED OLIMPIADĄ

Polski Zw. Tow. Wiośl. zamierza obchodzić na Olimpiadzie biegi ósemek, jedynek i czwórek. W Warszawie, Poznaniu i Bydgoszczy będą utworzone grupy olimpijskie.

SZELESTOWSKI REPREZENTOWAĆ BĘDZIE POLSKĄ W PIECIOBOJU NOWOCZESNYM.

Dzięki ziesieniu uchwały Międzynarodowego Związku Jeździeckiego, zabraniającej podoficerom udziału w zawodach pięcioboju nowoczesnego, szanse Polski na Olimpiadzie znacznie wzrosły, gdyż barwy nasze reprezentowane będą przez wybitnego wielobojowca Szelestowskiego.

SPORT ZAGRANICĄ

— Jak donoszą z Barcelony, jedna z tamtejszych firm sportowych ogłosiła konkurs, ofiarując premję w sumie 500 pesetów za pierwszą bramkę, strzeloną słynnym bramkarzowi Zamorze w tegorocznych rozgrywkach piłkarskich.

— Według ostatnich wiadomości, piłkarski mistrz świata Urugwaj weźmie udział w Olimpiadzie Amsterdamskiej.

— Amerykańscy managerowie starają się o zorganizowanie w marcu roku przyszłego w Madosori Square Garden meczu w biegu na 1.500 mtr. pomiędzy Peltzerem i Nurmim.

— Obecnie modnymi stały się w Paryżu biegi kolarskie z dwóch startów, odbywające się na torze zimowym. Niepobitym wśród zawodowców jest Ravnaud. Wśród amatorów najlepszym jest Dayen.

Ciekawy byłby mecz Lange - Dayen!!!

„BEAU GESTE” — HISTORIA OFIARNEJ MIŁOŚCI BRATERSKIEJ NOWY FILM „FANAMETU”.



Wytwórnia Paramount wyprodukowała nowy film, będący apoteozą miłości braterskiej p. t. „BEAU GESTE” (Braterstwo krwi). Akcja obrazu rozgrywa się na bezkresnych piaskach pustyni algierskiej, na której broni się oddział francuski przeciw atakowi dzikich tubylców. Wykonawcą roli głównej jest Ronald COLMAN, bohater „CZARNEGO ANIOŁA”.

ALEKSANDER SINIEGUB 23)

OBRONA PAŁACU ZIMOWEGO

Oficerowie, czując energię i siłą, wólc w słowach Komendanta Obrony Pałacu, ożyli się i ochoczo otoczyli stół wpatrując się w plan Pałacu.

— Tu — wskazywał ołówkiem na planie Komendant Obrony — obecnie znajdują się kozacy i junkrowie szkoły Chorażych Inżynieryjnych Wojsk — pierwsze piętro na lewo.

— Przepraszam — przerwał Komendant Peterhofskej Szkoły Chorażych — sądziłbym, że junkrom - inżynierom należy polecić budowanie barykad poza obrębem Pałacu, a obronę wewnętrzną tudzież patroliowanie powierzyć piechocie t. j. naszemu szkółom.

— Słusznie, ma pan najzupełniejszą rację, lecz nie mogłem tego polecić waszym szkółom, ponieważ zaabsorbowane były wiecami. Obecnie gdy nastroj wasz i waszych junkrów mniej więcej się wyjaśnił, gdy mamy kozaków i artylerję, możemy już ściśle dostosować funkcje do rodzajów broni. A więc, panie pułkowniku, pan weźmie na siebie obronę kraty ogrodu, przylegającego do Pałacu, naprzeciw gmachu Admirali-

cji — polecił Komendant Obrony Komendantowi Peterhowskiej szkoły.

— Przepraszam — odparł ten ostatni — moi junkrowie są bardzo zmęczeni i ja bym prosił raczej o wartowanie wewnątrz Pałacu, o rezerwę że tak powiem.

— Panowie, proszę nie rzekać się otrzymanych poleceń. Wszyscyśmy zmęczeni. Niema niezmęczonych Dłatego uważam tę kwestję za wyczerpaną.

— Panie pułkowniku! — wbiegając skocznym krokiem do pokoju od progu już zawołał podrotmistrz. — Panie pułkowniku, mam honor zameldować się. Ledwie się przebił z mymi inwalidami jierzowcami. Ta swolocz chciała nas zatrzymać, aleśmy im wypisali pafer noster. Mam honor zameldować się podrotmistrz N. Proszę o robotę. Niech pan pułkownik nie zważa, że mam jedną tylko nogę. Ja i moi inwalidzi są na pańskie rozkazy.

— Rzeczywiście hałaśliwy podrotmistrz miał protezę zamiast lewej nogi. Mały, ruchliwy, z wąsami niby karaluch przypominał mi pana Wołodjowskiego z „Ogniem i Mieczem” Henryka Sienkiewicza. Zjawienie się tego inwalidy wpłynęło dodatnio na nastrój oficerów

*) Kawalerowie krzyża św. Jerzego, najwyższego orderu wojskowego w Rosji.

i gdy podrotmistrz, upewniony że on i jego inwalidzi wezmą udział w akcji bojowej, odszedł od Komendanta Obrony — Komendant Szkoły Peterhofskej oświadczył niezwłocznie, że podejmuje się wykonania otrzymanego polecenia. Po Peterhofcach przyszła kolej na pierwszą i drugą szkołę z Oranienbauma.

Pierwszej powierzono nadal warty wewnątrz Pałacu, drugiej — obronę barykad przed bramą, koło Mostu Pałacowego i rowu Zimowego, Szkoła Peterhofców miała tu być rezerwą.

Inwalidom (przybyło ich zgórą czterdziestu) poruczone obronę pierwszego piętra, zaś bataljonowi inżynieryjnej szkoły, rozkazano zająć stanowiska na podwórzu w charakterze osłony artyleryjskiej, prócz tego bataljon miał wysłać plutony do pracy przy barykadach.

Porucznicy Mejsner i Zochwicki objęli kierownictwo nad budową barykad przy moście przez rów Zimowy. Porucznicy Skorodziński i Bakłanow mieli budować barykady przy głównej bramie z tych polan, które leżały na placu przed Pałacem.

Kapitanowi Galjewskiemu powierzono nadzór nad pracami inżynieryjnej szkoły i nad obroną wewnętrzną. Mnie polecono sporządzić spis rozlokowania poszczególnych oddziałów i utrzymać łączność za pośrednictwem kome-

dy łączności, którą organizowano delegując po 4-ch ludzi od oddziału. Przebywać miałem w komendaturze, która stawała się sztab-kwaterą Komendanta Obrony. Komendant plutonu artyleryjskiego Konstantynowskiej szkoły obejmował obronę bramy w razie przedarcia się nieprzyjaciela, tymczasem zaś miał stać w rezerwie na podwórzu.

Oficerowie, odebrawszy rozkazy, stopniowo podążali do swych oddziałów, obiecując mi niezwłocznie przysłać łączników. Komendant obrony już siedział przy stole, notując na planie ołówkiem nazwy i miejsca pobytu poszczególnych oddziałów. Ja śleczalem nad książeczką polową.

— Chwała Bogu, sprawy biorą lepszy obrót — dzwiczęła mi w głowie kojąca myśl.

— Rzeczywiście zdawało się, że wszystko się normuje i układa. Lecz oto otwierają się drzwi i przed stołem wyrasta oficer artyleryjskiego plutonu Konstantynowskiej szkoły.

— Panie pułkowniku — zwrócił się do Komendanta Obrony — komendant plutonu przysłał mi z meldunkiem, że armaty są już na przedkach i że pluton wraca do szkoły w myśl rozkazu komendanta szkoły.

Wybuch granatu wywarłby mniejsze wrażenie, niżli to oświadczenie oficera plutonu.

Za oficerem wnet ukazało się kilku junkrów Konstantynowców, którzy nieśmiało przystanęli na progu.

Komendant obrony i obecni oficerowie porwali się z miejsc i w osłupieniu patrzyli na meldującego oficera.

— Jakto?! — wyrwało się z pierśi komendanta. — Natychmiast zatrzymać pluton!

— Zapóźno — odparli junkrowie — pluton już odjeżdża. Prosiłmy o pozwolenie zostania tu, lecz komendant plutonu oświadczył, że on słucha jedynie swego komendanta baterji. Zostaliśmy my i jeszcze kilku junkrów. Pluton nie chciał odjeżdżać, lecz komendant plutonu zmusił do posłuszeństwa z rewolwerem w ręku.

— Aleś pan chyba zwariował — krzyknął komendant na oficera Konstantynowca — jeśli pluton jest tu, to mnie tylko podlega. Natychmiast zawrócić pluton! — rozkazał jednemu z oficerów. — Pana zaś aresztuję — zwrócił się do oficera artylerzysty.

— Panie pułkowniku, mnie ta sprawa nie dotyczy, a zostać nie mogę, karano mi wrócić — i skrzyżował na piersiach, artylerzysta wypadł z pokoju.

Kilku oficerów porwało się z krzykiem, sięgając ręką do rewolwerów.

— Stać! Ni kroku! — znów zagrzanił komendant.

(d. c. n.)

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnośnieniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnośnienia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.— Za zmianę adresu 50 gr.
CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 40, zwykłe gr. 15, komunikaty i nadesłane gr. 60, nekrologi gr. 15, drobne za wyraz gr. 15. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy o 10 proc. taniej. Ogłoszenia tabelaryczne i fantezyjne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 5-szpaltowy, układ zwyczajnych 10-szpaltowy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.